

W 11 rocznicę powstania Ludowej Armii NRD

W związku z przypadającą w dniu 1 marca br. 11 rocznicą utworzenia Narodowej Armii Ludowej NRD, minister obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski przesłał depezę gratulacyjną do ministra obrony NRD, gen. armii — H. Hoffmanna.

Marszałek R. Malinowski w depezie życzy żołnierzom sił zbrojnych NRD „dalszych sukcesów w szkoleniu bojowym i politycznym, w umacnianiu siły obronnej pierwszego w historii Niemiec państwa robotników i chłopów, które realizuje rozwinięte budownictwo socjalizmu”.

Marszałek Polski — Marian Spychalski, również wysłał depezę z pozdrowieniami do ministra obrony narodowej NRD, gen. armii — Heinza Hoffmanna.

Braterstwo broni żołnierzy PRL i NRD, stanowiące mocne ogniwo przyjaźni żołnierzy wszystkich armii państw — uczestników Układu Warszawskiego i wszystkich żołnierzy socjalizmu — głosi depeza — ma donieść znaczenie dla pohanowania rewizjonistycznych i awanturniczych zakusów bońskich militarystów na bezpieczeństwo naszych narodów i pokój w Europie.



POZNAN
CZWARTEK
2
MARCA
1967

Wydanie AB
Nr 51 (7168)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Oświadczenie członka

Biura Politycznego FPK - R. Guyot

Przed europejską konferencją partii komunistycznych i robotniczych

Centralny organ Francuskiej Partii Komunistycznej „Humanite” zamieścił w środę wypowiedź członka Biura Politycznego FPK Raymond Guyot na temat planowanej konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych.

Powiedział on, że konferencja taka powinna dotyczyć z jednej strony sprawy bezpieczeństwa europejskiego tj. zagadnienia, które budzi bardzo żywe zainteresowanie, całkowicie uzasadnione rozwojem sytuacji na naszym kontynencie w związku ze zbliżaniem się roku 1969, w którym upływa dwudziestoletni okres, na jaki został zawarty pakt atlantycki. Z drugiej strony konferencja powinna dotyczyć wspólnych problemów partii krajów kapitalistycznych i socjalistycznych.

Omawiając przebieg przygotowań do zebrania komisji redakcyjnej w Warszawie, Guyot podkreślił doskonałą współpracę z przedstawicielami PZPR. „Spotkanie, które odbyło się w Warszawie, stanowi decydujący etap przygotowań do konferencji europejskiej. Odbyło się ono w atmosferze braterskiej i konstruktywnej dyskusji, która wykazała iż wszyscy uczestnicy pragną przyczynić się do sukcesu konferencji”.

Zwołanie takiej konferencji — mówił dalej R. Guyot — będzie miało wielkie znaczenie. Niewątpliwie — jak wykazało to spotkanie warszawskie — wysunie ona konstruktywne idee w sprawie konieczności zastąpienia istniejących bloków wojskowych systemem bezpieczeństwa zbiorowego obejmującego wszystkie państwa, bez względu na to czy są one kapitalistyczne czy socjalistyczne oraz uznania istniejącego stanu rzeczy w Europie. Konferencja mogłaby zaproponować rozwiązania całkowite i posunięcia częściowe na drodze do bezpieczeństwa i rozbrojenia. Potwierdzając jedność partii komunistycznych i robotniczych Europy, będzie mogła ona wezwać wszystkie siły pokojowe kontynentu do wspólnego działania. (PAP)

De Gaulle oskarżony o pogwałcenie zasad konstytucji

Przywódca federacji lewicy demokratycznej i socjalistycznej F. Mitterrand oskarżył we wtorek na wiecu przedwyborczym prezydenta de Gaulle'a o pogwałcenie konstytucji i obowiązujących ustaw decydujących o zabranianiu głosu w kampanii przedwyborczej. F. Mitterrand krytykował również powiększanie się arbitralnej władzy prezydenta.

Zapowiedź przemówienia de Gaulle'a już po zakończeniu kampanii przedwyborczej zaatakował również przedstawiciel FPK R. Leroy. Powtórzył on ponadto, że opozycja komunistyczna jest gotowa w wypadku zwycięstwa wyborczego uczestniczyć w rządzie utworzonym wraz z innymi partiami lewicowymi. (PAP)

Współzawodnictwo w dziedzinie nauki

W wywiadzie dla czasopisma francuskiego, „Realites” francuski minister do spraw badań naukowych, Alain Peyrefitte, oświadczył, że różnica poziomu między nauką i techniką w Europie i w Ameryce może zostać wyrównana w okresie 10 lat „wyteżonej pracy”, jeśli kraje europejskie będą w tym celu ściśle współpracowały. Peyrefitte wezwał 6 krajów Wspólnego Rynku do skoordynowania polityki badań naukowo-technicznych i zajmowania wobec USA wspólnego stanowiska. „Jest to, być może, najlepszy sposób, aby zbudować Europę” — powiedział on. (PAP)

Polsko-czechosłowacki układ przyjaźni podpisany

Podniosła uroczystość w Warszawie

W środę o godzinie 12 Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz w imieniu Polski oraz Antonin Novotny i Józef Lenart w imieniu Czechosłowacji złożyli podpisy pod nowym układem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawartym na dalszych 20 lat pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

Nowy układ, będący kontynuacją zawartego przed 20 laty — polsko-czechosłowackiego układu, otwiera możliwości ściślejszego zespolenia sił obu socjalistycznych krajów. Jest on również dowodem trwałej gotowości PRL i CSRS działania na rzecz pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Gmachu państwa przy Krakowskim Przedmieściu odświętnie udekorowany. Wewnątrz budynku, wzdłuż kolumnady marmurowych schodów wyłożonych czerwonym chodnikiem, oficerowie WP w galowych mundurach salutują przybywających gości. Sala kolumnowa jarzy się dziesiątkami świateł. Na środku podłużny stół, na nim 2 proporzeczki o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji. Na środku stołu, oprawne w czerwona skórę — jednobrzmiące teksty układu w dwóch językach, opatrzone wielkimi pieczęciami.

Na sali — kamery telewizyjne i kroniki filmowe. Liczne zgromadzeni są dziennikarze polscy i czechosłowaccy oraz korespondenci prasy zagranicznej.

Zbliża się południe. Do sali wchodzi i zajmują miejsca za stołem, członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych obu krajów.

— I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz.

— Prezydent CSRS, I sekretarz KC KPCz — Antonin Novotny i premier rządu CSRS, członek prezydium KC KPCz — Józef Lenart.

Za nimi stają: Zenon Kliszko, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Piotr Jaroszewicz, Bolesław Jaszczuk, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Władysław Wicha, Jan Karol Wende, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Marian Naszkowski, amb. Maria Wierna, amb. PRL w CSRS — Włodzimierz Janiurek, wicedyrektor dep. w MSZ — Stanisław Piotrowski.

Obok — członek prezydium KC KPCz, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji — Alexander Dubcek; minister spraw zagranicznych, członek KC KPCz — Václav David; minister obrony narodowej, członek KC KPCz — generał armii Bohumir Lomsky; minister zdrowia, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Alois Neuman; ambasador CSRS w PRL — Oskar Jelen oraz osoby towarzyszące delegacji.

Zapalają się światła jupiterów — meżowie stanu obu krajów składają podpisy pod tekstem układu.

Rozlegają się oklaski. Przywódcy obu krajów wstają z miejsc i wymieniają serdeczne uściski dłoni.

Przemawiają Władysław Gomułka i Antonin Novotny (skrótów przemówień zamieszczamy na str. 2). Przemówienia obu meżów stanu przyjmowane są oklaskami.

Na zakończenie uroczystości — tradycyjny toast.

W czasie odbywających się w gmachu rządu uroczystości, na dziedzińcu zgromadzili się liczni mieszkańcy Warszawy. Zgromadzeni oni opuszczając gmach przywódców obu krajów serdeczną owację.

W środę w godzinach porannych partyjno-państwowa delegacja CSRS z prezydentem Republiką, I sekretarzem KC KPCz — Antoninem Novotnym na czele, złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po uroczystościach na Placu Zwycięstwa członkowie delegacji czechosłowackiej zwiedzali Warszawę.

Goście czechosłowaccy, którzy przebywali w Warszawie już nie po raz pierwszy, obejrzeli tym razem głównie nowe dzielnice mieszkaniowe w północnej części stolicy.

Trasa przejazdu wiodła równie wzdłuż wschodniego brzegu Wisły, skąd można było podziwiać panoramę miasta oraz ulicę Marszałkowską — wzdłuż wznoszonej ściany wschodniej.

W godzinach popołudniowych

Rewolta posłów labourzystowskich poważnym ostrzeżeniem dla rządu

Przyjęcie po dwudniowej debacie w Izbie Gmin „Białej księgi” w sprawie obrony

Nowy prokurator generalny USA

Prezydent Johnson mianował we wtorek Ramsey'a Clarka nowym prokuratorem generalnym Stanów Zjednoczonych. Clark, 39-letni syn jednego z sędziów sądu najwyższego USA, pełnił obowiązki prokuratora generalnego od września ub. roku, kiedy to Nicholas Katzenbach został przeniesiony na stanowisko podsekretarza stanu.

Clark, urodzony w 1927 roku, pochodzi z miasta Dallas i ukończył Uniwersytet w Teksasie. Przez pewien czas wykonywał praktykę adwokacką w Dallas. W 1961 roku został mianowany przez prezydenta Kennedy'ego pomocnikiem prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych.

Clark niemal natychmiast po swej nominacji, zdecydowanie odrzucił sugestie, by rozpocząć nowe śledztwo w sprawie zamordowania Johna Kennedy'ego. Oświadczył on na konferencji prasowej, że raport komisji Warren'a „był prawdopodobnie najbardziej kompletnym śledztwem, jakie kiedykolwiek przeprowadzono”.

Clark wyraził także wątpliwość, czy prokurator okręgowy z Nowego Orleanu, Jim Garrison, posiada jakieś nowe informacje na temat zamordowania prezydenta. (O śledztwie Garrisona piszemy na str. 2). (PAP)

Także w Konińskim współpraca z CSRS

Jednym z przykładów współpracy gospodarczej, jaka rozwija się między PRL a CSRS, jest Zagłębie Konińskie. Wiele zakładów pracy tego okręgu pracuje w oparciu o maszyny i urządzenia czechosłowackie. M. in. w Elektrowni „Koniń” dobrze spisują się od kilku lat turbiny wysokoprężne, marki „Skoda”, po 55 MW każda. Osiedle górniczo-energetyczne ogrzewane jest z zainstalowanej w tej elektrowni turbiny przeciwprężnej o mocy 25 MW, również produkującej naszych sąsiadów z południa. W Konińskim kopalni kursuje 100 wagonów samowyładowczych, sprowadzonych z Czechosłowacji. Na terenach odkrywek węglowych pracuje 7 jednonaczyniowych koparek produkcji CSRS.

Górnicy Konińa blisko współpracują, wymieniając między sobą delegacje z kopalnią „Merkur” z Tusimicach k. Karłowych Varów.

Czechosłowacja w dalszym ciągu pomagać będzie w rozbudowie Zagłębia Konińskiego. W najbliższych latach bardzo poważne dostawy, m. in. walcarek otrzyma budowana w tym rejonie wielka walcownia blach aluminiowych. (zet)

W lutym dobrze przebiegał skup produktów rolnych

Dobrze przebiegała w br. dostawa produktów rolnych, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego. W lutym plan skupu mięsa wieprzowego i wołowego przekroczono o ok. 2 tys. ton. Rolnicy dostarczyli o ponad 7 tys. ton żywa więcej niż w analogicznym miesiącu ub. r.

Z przebiegu kontraktacji wynika, że należy spodziewać się dobrych dostaw mięsa również w najbliższych miesiącach. Na marzec rolnicy zakontraktowali bowiem o ok. 80 tys. sztuk trzody chlewnej i o ponad 5 tys. szt. młodego bydła rzeźnego więcej niż w marcu ub. r. Pomyślnie przebiega również kontraktacja na kwiecień br.

Dostawy mleka wyniosły w lutym ok. 310 mln. litrów, przekroczone więc zarówno ustalone zadania, jak i poziom skupu tego produktu w tym samym miesiącu zeszłego roku. Skup jaj wyniósł 170 mln. sztuk, czyli był o ponad 10 mln. sztuk wyższy niż rok temu.

O ponad 500 ton zwiększyły się dostawy drobiu.

Dobiega końca kontraktacja zbóż na nowych warunkach ze zbiorów tegorocznych. Do połowy minionego miesiąca zakontraktowano zboża z obszaru ok. 1.080 tys. ha, realizując zadania w ok. 95 proc. Plany kontraktacyjne wykonano już w 3 województwach: łódzkim, poznańskim i koszalińskim, przy czym w

W Wietnamie zginęło 250 000 dzieci

Od roku 1961 zginęło w Wietnamie około 250 tysięcy dzieci, a około 750 tysięcy zostało rannych.

Dane te podał amerykański kongresman, William Ryan. — Jest on jednym z 13 członków izby reprezentantów, którzy zaproponowali utworzenie specjalnego komitetu do zbadania liczby ofiar wśród ludności cywilnej w Wietnamie. (PAP)

11 sprawiedliwych

Jedenastu członków Izby Reprezentantów USA, należących do Partii Demokratycznej, złożyło we wtorek oświadczenie, w którym stwierdzają, że będą głosować przeciwko przynajmniej żądanych przez administrację dodatkowych kredytów w wysokości 4,5 mld. dolarów na prowadzenie wojny w Wietnamie.

Według oceny kongresmenów, strategia eskalacji działań wojennych przeciwko DRW doprowadziła do uwikłania się Stanów Zjednoczonych w ogromne i coraz niebezpieczniejsze zobowiązania i nie pozwala na zakończenie wojny.

Kongresmeni proponują, aby Stany Zjednoczone niezwłocznie i bezwarunkowo wstrzymały bombardowania DRW.

Przywódca większości demokratycznej w senacie Mike Mansfield wystąpił z wnioskiem, by senat udzielił wojskom amerykańskim walczącym w Wietnamie „wszelkiego koniecznego poparcia”, a jednocześnie by popierał starania zmierzające do osiągnięcia w Wietnamie zadowalającego porozumienia na drodze rokowań.

W tym samym czasie senator Clark, demokrat z Pennsylvanii, domagał się oficjalnego wypowiedzenia wojny Demokratycznej Republice Wietnamu w chwili, kiedy liczba wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym dojdzie do poziomu 500 tysięcy. (PAP)

Protest Francji w sajgońskim MSZ

Associated Press donosi, że Francja złożyła w południowowietnamskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalny protest w związku z poniedziałkowym incydentem przed francuskim konsulem w Sajgonie.

Jak informowaliśmy, inspirowana przez władze sajgońskie demonstracja, miała być protestem przeciwko polityce Francji w sprawie konfliktu wietnamskiego. (PAP)

Genewskie obrady rozbrojeniowe

Na wtorkowym posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej przemawiali delegaci Kanady, Włoch, Bułgarii i Polski.

Przedstawiciel Polski Mieczysław Blusztajn skrytykował zastrzeżenia zachodni Niemiec wobec układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Oświadczył on też, że jeśli komitet uzgodni porozumienie w tej sprawie, powinien następnie zająć się kwestią zakazu wszelkich prób jądrowych, zakazu używania broni chemicznej i biologicznej oraz sprawą likwidacji obcych baz wojskowych. (PAP)

Przemówienia

Władysława Gomułki Antonina Novotnego

Dodatkowa produkcja dla uczczenia Wielkiego Października

Z każdym dniem rośnie liczba zobowiązań, podejmowanych przez załogi różnych zakładów i przedsiębiorstw w Wielkopolsce dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca i VI Kongresu Związków Zawodowych.

Na około 5.750 tys. zł opiewa czyn, podjęty przez pracowników Wydziału Wykańczalni Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego. Dostarcza oni dodatkowo ponad 50 tys. m. tkanin podszewkowych oraz wyeksportują ponad plan 200 tys. m. tkanin, czyli tym samym dostarczą ich ogółem w tym roku do różnych państw 5 mln metrów. Tak znaczne rezultaty zapewni zwiększenie wydajności, poprawa organizacji pracy i jakości produkcji.

Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego zwrócili w zobowiązaniach główną uwagę na przyspieszenie prac wykonywanych w różnych zakładach. M. in. skrócą oni cykl remontów w Dolnośląskich Zakładach Odlewniczych w Szprotawie, dzięki czemu dostarczą one dodatkowo 200 ton odlewów. Zespół pracowników z Poznańskiego Przedsiębiorstwa przyspieszy też o 2 miesiące montaż konstrukcji i urządzeń w Odlewni Gromadka oraz przejmie dodatkowe prace budowlane na Wydziale W5 Zakładów H. Cegielskiego, umożliwiając tym samym oddanie tego obiektu w stanie surowym do 30 listopada.

Realizacja zobowiązań w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Poznaniu przyniesie w ostatecznym efekcie

Udogodnienia dla korzystających z usług telefonicznych

Z dniem 1 marca Ministerstwo Łączności wprowadza udogodnienia dla klientów, korzystających z usług telefonicznych. Przede wszystkim ulgowa taryfa za telefoniczne rozmowy międzymiastowe będzie obowiązywała już od godz. 18 (dotychczas od godz. 17). Wprowadza się też nową formę usługi — tzw. rozmowy pilne, za które opłata jest 3-krotnie wyższa niż za rozmowę zwykłą. Opłata za rozmowy błyskawiczne będzie tylko 5 razy wyższa niż za rozmowę zwykłą (dotychczas — 10 razy wyższa).

12 lat więzienia za malwersacje

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, Osrodek w Kaliszu, zakończył się proces 40-letniej Alicji Maciaszczyk, która w kaliskiej Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej pełniła funkcję referenta zaopatrzenia i magazyniera magazynu materiałów biurowych.

W toku przewodu sądowego ustalono, że w latach 1959-1966 oskarżona rozliczała się w kasie spółdzielni przerobionymi oryginałami dowodów zakupu. Machinacje te pozwoliły Maciaszczyk zgarnąć 847 tys. zł.

Kara: 12 lat więzienia, 50.000 zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na 6 lat. Wyrok jest prawomocny, ponieważ proces toczył się w trybie doraźnym. (ak)

Nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, który podpisaliśmy przed chwilą oznacza nie tylko kontynuację dotychczasowych przyjacielskich stosunków polsko-czechosłowackich, ale także przejście do głębszych i wszechstronnych związków między naszymi krajami, do ściślejszego zespolenia sił obu naszych państw socjalistycznych. Naród polski przyjmuje z głębokim zadowoleniem i w pełni aprobuje to do niego wydarzenie. Mówca przypomniał, że więzi między obu narodami sięgają początków ich państwowości i że w trudnych chwilach dziejowych narody Polski i Czechosłowacji nieraz podawały sobie bratnią dłoń, walczyły ramie przy ramieniu w obronie swego bytu państwowego, spotykały się w walce o ideały wolności i postępu. Historia dowiodła, że sojusz i współpraca między naszymi narodami przyniosły obopólne korzyści, a właśnie wzajemne ściągnięły kleski na oba nasze kraje. Dyktat monachijski i wrzesień 1939 — te tragiczne lekcje historyczne nie zostaną nigdy zapomniane przez nasze narody.

Dziś, z perspektywy minionych dwudziestu lat, możemy z zadowoleniem stwierdzić — kontynuował I Sekretarz KC PZPR — że układ, który zawarliśmy w 1947 roku spełnił wielce pozytywną rolę, przyczynił się do rozwoju braterskich i obustronnie korzystnych stosunków politycznych i gospodarczych, stał się równocześnie ważnym ogniwem pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy.

Rozwinięta się współpraca gospodarcza między naszymi krajami. Od 1948 roku nasza wymiana handlowa wzrosła 5-krotnie, a w ostatnim pięcioleciu — 2-krotnie.

Uzupełniając się pod wieloma względami struktura ekonomiczna Polski i Czechosłowacji stwarza dobre przesłanki do dalszego rozwoju współpracy, na którą powinniśmy my patrzeć z perspektywy dłużej. W interesach obu naszych państw leży także stałe umacnianie współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, rozszerzanie jej ze wszystkimi krajami RWPG.

Stworzoną wspólnym wysiłkiem jednostek naszych państw musimy stale umacniać. Wymagają tego najlepsze interesy naszych narodów, są bowiem na świecie i w Niemczech zachodnich sily, które nie zrezygnowały z polityki agresji i przemocy. Nasza jednostka jest dla nich solą w oku. I choć różne mogą być ich środki działania i ich metody, zawsze cel wstępny będzie ten sam: podzielić nas, poróżnić, rozczłonkować.

Naczelną troską obu naszych rządów jest zapewnienie bezpieczeństwa w Europie, utrwalenie pokojowych i normalnych stosunków między państwami.

Kamieniem węgielnym nowej powojennej sytuacji w Europie jest zbudowanie systemu państw socjalistycznych, połączonych przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i zespolonych sojuszniczymi układami między sobą i wspólnym Układem Warszawskim. To właśnie system państw socjalistycznych zamkna już na zawsze przed odrodzonym w Niemczech zachodnim imperializmem i militarizmem drogę jego ekspansji na wschód i stanowi główną gwarancję bezpieczeństwa w Europie.

Dlatego od lat ostre odwetowe i agresywne polityki NRF kieruje się przeciw systemowi socjalistycznemu.

Pierwszym naczelnym celem polityki bońskich odwetowców od chwili powstania ich państwa, a zwłaszcza od jego wejścia do NATO i porozumienia w militarne upierzenie, jest likwidacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD bo wiem odmienia historyczny kierunek rozwoju Niemiec, wprowadzając część narodu niemieckiego na drogę socjalizmu, przyjaźni z sąsiadami i pokoiu.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który właśnie podpisaliśmy — powiedział m. in. Antonin Novotny — jest wyrazem wszechstronnych stosunków, jakie się między nami kształtowały i pogłębiały na przestrzeni dwudziestu lat od zawarcia pierwszego układu sojuszniczego w roku 1947. W owym czasie było to wyrazem zasadniczego zwrotu w życiu narodów naszych krajów, do którego doszło po klęsce faszystowskich Niemiec, w czym decydującą rolę odegrał Związek Radziecki. Od wyzwolenia naszych krajów i wroczenia na drogę postępu rozpoczął się także okres nowych stosunków wzajemnych.

W ciągu dwóch dziesięcioleci, które upłynęły od zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisano szereg porozumień stwarzających przesłanki dla wszechstronnej współpracy między nami. Zasady, zawarte w układzie, weszły na stałe do stosunków czechosłowacko-polskich i wzajemnie przyczyniły się do rozwoju tak gospodarczego, jak i kulturalnego życia obu naszych krajów.

Czechosłowacko-polskie stosunki ekonomiczne nie ograniczają się już dzisiaj tylko do wymiany towarów. W ostatnim okresie pojawiają się w nich również elementy międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. W ten sposób stopniowo powstają pomyślnie warunki dla wzajemnie korzystnej koordynacji na różnych odcinkach narodowych planów gospodarczych, dla rozwoju współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej na bazie dwustronnej i wielostronnej, co przyczynia się do intensywnego rozwoju ekonomiki obu naszych krajów.

Dziś obok naszego układu, który jest programem zapewnienia bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji, fundamentem naszego bezpieczeństwa jest układ warszawski, który reprezentuje obecnie wielką wspólną polityczną, gospodarczą i militarną siłę zjednoczonych w nim krajów socjalistycznych.

Swe sojusznice związki kraje nasze opierają o autorytet polityczny, gospodarczy i militarny Związku Radzieckiego, który jest zasadniczym gwarantem naszego bezpieczeństwa.

Przy okazji podpisania naszego nowego układu pragnę podkreślić, że zarówno zawarte tego układu, jak i nasze uczestnictwo w układzie warszawskim i całokształt polityki zagranicznej określone są tylko i wyłącznie przez interesy obrony naszych krajów, interesy obrony socjalizmu. Nadal prowadzimy politykę pokojowego współistnienia w przekonaniu, że jest to droga prowadząca do zapewnienia pokoju na całym świecie. Nie oznacza to bynajmniej, że możemy milczeć przyglądając się poczynaniom sił imperialistycznych przeciwko wolności suwerennych narodów. Te agresywne poczynania, podobnie jak rozwój sytuacji w Niemieckiej Republice Federalnej w pełni potwierdzają słusność naszej polityki — bowiem nie ulegamy żadnym iluzjom, że dziś nie może dojść do wojny i dlatego nie zapominamy o swojej obronie.

Oba nasze kraje, które w ostatniej wojnie wiele ucierniały, szczególnie uważnie obserwują, jakie wnioski z II wojny światowej wyciągnął naród niemiecki, ponieważ siły agresywne Niemiec już dwukrotnie wywołały światową pożogę wojenną. W rezultacie klęski, jaką poniósł faszizm niemiecki, powstały na terytorium byłych Niemiec dwa suwerenne państwa niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna.

Dziś społeczeństwo NRD idzie tą samą drogą co narody Czechosłowacji i Polski, drogą stosunków pokoju i przyjaźni z pozostałymi narodami, drogą budownictwa socjalizmu w swoim kraju.

Całkowicie odmienna sytuacja istnieje w drugim państwie niemieckim — NRF. Nasze narody z zaniepokojeniem śledzą dotychczasowy rozwój wydarzeń w Niemieckiej Republice Federalnej, w której dzisiaj ponownie rozrasta się militarizm i ponownie podnosi głowę nazizm połączony z duchem odwetu. Nasze doświadczenia z agresją hitlerowską są zbyt żywe, abyśmy się mogli pogodzić z militarizmem w Niemieckiej Republice Federalnej oraz z dążeniem do wyposażenia armii zachodniemieckiej w broń nuklearną.

Jest konieczne, ażeby rząd NRF w sposób realistyczny ocenił konsekwencje II wojny światowej i rozwój sytuacji w ostatnich dwudziestu latach oraz zrozumiał, że obecne granice na Odrze i Nysie są niezmienne, podobnie jak nieodwracalnym faktem jest istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako suwerennego państwa.

Taka jest realna sytuacja w Europie i jest niezbędne, aby rząd Niemieckiej Republiki Federalnej brał to pod uwagę. Odrzucamy taką deklarację, z jaką wystąpił kanclerz federalny Kiesinger, który oświadczył, że „jedynie rząd federalny ma prawo i obowiązek występowania w imieniu całego narodu niemieckiego”.

Uważamy, że rząd NRF musi zrozumieć, że nigdy nie zgodzimy się na to, aby mógł on przemawiać w imieniu całego narodu niemieckiego, skoro istnieje drugie państwo niemieckie, które my w pełni uznajemy.

Oczekujemy ponadto, że rząd NRF wyraźnie zdystansuje się od dyktanda monachijskiego i uzna jego nieważność od samego początku.

Zrobimy wszystko, aby Europa stała się strefą pokoju, strefą owocnej współpracy równoprawnych narodów i aby w ten sposób przyczyniała się do zapewnienia pokoju na całym świecie.

Pragnę przy tej okazji życzyć bratniemu narodowi polskiemu wielu sukcesów w budownictwie socjalizmu i wyrazić przekonanie, że nasz układ przyczyni się do wzmocnienia jednoci wspólnoty socjalistycznej i zapewnienia bezpieczeństwa naszym krajom, że stanie się wkładem do pokojowej współpracy między narodami — stwierdził A. Novotny. (PAP)

Wokół dochodzenia Garrisona

Ruby oskarżał...

Prokurator okręgowy w Nowym Orleanie Jim Garrison wydał we wtorek nakaz sądowy w związku z prowadzonym przez niego dochodzeniem w sprawie spisku — którego ofiarą miał paść prezydent Kennedy. Garrison nakazał niejakiemu Jamesowi Lewallenowi aby w środę stawiał się w biurze prokuratora okręgowego. Jest to pierwsze oficjalne posunięcie Garrisona od chwili rozpoczęcia przez niego śledztwa w październiku ub. roku.

Tymczasem lekarz sądowy Nowego Orleanu dr Chetta, który przeprowadził autopsję zwłok Davida Ferriego oświadczył, że w mieszkaniu zmarłego w tajemniczych okolicznościach świadka w dochodzeniu Garrisona, znaleziono mały arsenał broni, m. in. trzy karabiny i wiele amunicji.

Redaktor Górnicki, który udał się ostatnio do Nowego Orleanu, w krótkiej depeszy następująco charakteryzuje dotychczasowy stan rzeczy w związku ze śledztwem prowadzonym przez Garrisona:

- śledztwo ma dostateczne podstawy,
- udział prawnicy niewątpliwy,
- silna presja na Garrisona i otwarty szantaż szefa FBI Hoovera,
- podłoże polityczne śledztwa wyjątkowo skomplikowane.

Prokurator J. Garrison jest obecnie najważniejszą osobą w USA. Jako prokurator może on zmusić świadków do składania zeznań, może nakazać przeprowadzenie aresztowań, jak również może doprowadzić bieg wydarzeń aż do procesu sądowego — oświadczył w wywiadzie dla wiedeńskiego korespondenta CTK znany amerykański prawnik Mark Lane.

Jak wiadomo, jest on autorem najlepszej krytycznej analizy komisji Warrena dotyczącej zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. M. Lane przybył do Austrii w związku z wydaniem w tłumaczeniu niemieckim jego książki „Pospieszny osąd”, która od kilku miesięcy jest najpopularniejszą książką w St. Zjednoczonych.

„Wszystkie osoby, które krytycznie oceniały okoliczności śmierci Kennedy'ego, nie mogły uczynić nic więcej ponad badanie zeznań świadków, zbieranie faktów oraz na ich podstawie dowode-

nie, że raport komisji Warren jest całkowicie fałszywy. Prokurator Garrison może pójść znacznie dalej. Jego decyzja przeprowadzenia dochodzenia jest najważniejszym wydarzeniem w sprawie zamordowania Kennedy'ego od zabójstwa w Dallas” — oświadczył M. Lane.

„Sądę — powiedział dalej prawnik amerykański — że książka Manchastera nie wnosi nic nowego w kwestii wyjaśnienia okoliczności zbrodni w Dallas. Zasadniczą treścią tej książki, są oszczerstwa i różne intymne szczegółowości z życia Johnsona. Jednakże jeśli idzie o okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego, książka nie wnosi nic istotnego zarówno jeśli chodzi o Johnsona jak też w innych kwestiach. Wręcz przeciwnie, praca Manchastera jest swego rodzaju apologią raportu komisji Warren, uzupełnioną fantazją Manchastera”.

Na pytanie dotyczące śmierci Jacka Ruby'ego, Mark Lane odpowiedział:

„Jack Ruby domagał się, aby jego proces odbył się w Waszyngtonie, gdyż w Dallas bał się składać zeznania nie dlatego, że zabił tam Oswalda, ale z innych powodów. Żądanie jego nie zostało jednak uwzględnione. Sam Ruby zadał Warrenowi następujące pytanie: „Czy możliwe jest, że niektórzy ludzie nie życzą sobie, aby prawda o śmierci Kennedy'ego ujrzała światło dzienne?”

Zanim Ruby zmarł zdążył jeszcze oskarżyć władze w Dallas iż sztucznie zaszczepił mu raka. Podczas pobytu w więzieniu przesłał ze swej celi wiele napisanych przez niego notatek, które zachowywały się i które zawierają aluzję, iż w aferze zabójstwa Kennedy'ego zamieszany był Johnson. Notatki te znalazły się na aukcji. Ich autentyczność została potwierdzona. Zapoznała się z nimi także prasa amerykańska. Charakterystyczne, że część prasy przemlewała istnienie tych notatek, podczas gdy inne dzienniki i czasopisma cytowały je tylko, aby udowodnić, że Ruby dostał pomieszczenia zmyślenia”.

Na zakończenie wywiadu Mark Lane oświadczył, że fakty, które były ujawnione po opublikowaniu raportu Warren, a zwłaszcza najnowsze doniesienia z Nowego Orleanu, doprowadzają według wszelkiego prawdopodobieństwa do nowego wszechstronnego śledztwa sądowego. (PAP)

UKŁAD

między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, kierując się niezmiennym dążeniem do rozwijania i umacniania tradycyjnych stosunków przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu państwami, przeświadczając, że dalszy rozwój tych stosunków odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i służy umacnianiu całej wspólnoty socjalistycznej,

wyrażając wolę konsekwentnego prowadzenia polityki pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz kontynuowania wysiłków w celu umocnienia pokoju,

pomnie, że oba państwa były ofiarami agresji ze strony nazistowskich Niemiec, stwierdzając, że podczas gdy Niemiecka Republika Demokratyczna zrealizowała zasady Układu Poczdamskiego, prowadzi konsekwentną politykę pokojową i skutecznie przyznaje się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, zachodniemieckie siły militarystyczne i odwetu zagrażają pokojowi,

dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w oparciu o zobowiązania wynikające z Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z dnia 14 maja 1955 roku,

kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

potwierdzając wierność celom i zasadom wyrażonym w układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartym między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w dniu 10 marca 1947 roku, oraz stwierdzając, że układ ten odegrał doniosłą rolę w rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami,

uwzględniając osiągnięcia współpracy polsko-czechosłowackiej w minionym dwudziestoleciu i zmiany, jakie nastąpiły na świecie, — postanowiły zawrzeć niniejszy układ i w tym celu uzgodniły, co następuje:

ARTYKUŁ 1

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z założeniami socjalistycznego internationalizmu umacniać trwałą i niezłomną przyjaźń, rozwijać wszechstronną współpracę i wzajemnie udzielać sobie pomocy na zasadzie równouprawnienia, poszanowania suwerenności i nieingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

ARTYKUŁ 2

Wysokie umawiające się strony będą na podstawie przyjaźni, współpracy i wzajemnych korzyści rozwijać i umacniać stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne oraz realizować, zgodnie z zasadami międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, koordynację narodowych planów gospodarczych i kooperację produkcji, zapewniając w ten sposób dalszy rozwój i wzajemne zbliżanie gospodarki narodowej obu państw.

ARTYKUŁ 3

Wysokie umawiające się strony, będą rozwijać i umacniać stosunki w dziedzinie kultury, sztuki, nauki, szkolnictwa i zdrowia, jak również prasy, radia, telewizji, filmu, wychowania fizycznego i turystyki.

ARTYKUŁ 4

Wysokie umawiające się strony będą popierać wszechstronną współpracę między organizacjami społecznymi, mającą na celu pogłębienie wzajemnego poznania i dalsze zbliżenie między narodami obu państw.

ARTYKUŁ 5

Wysokie umawiające się strony będą nadal konsekwentnie realizować politykę pokojo-

wego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych kontynuować wysiłki dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, zmniejszenia napięcia międzynarodowego, zaprzestania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia rozbrojenia, jak również nadal działać w kierunku likwidacji kolonializmu i neokolonializmu we wszelkiej postaci.

ARTYKUŁ 6

Wysokie umawiające się strony stwierdzają, że układ monachijski z dnia 29 września 1938 roku doszedł do skutku pod groźbą agresywnej wojny i poprzez użycie siły przeciwko Czechosłowacji, stanowił część zbrodniczego spisku rządu nazistowskich Niemiec przeciwko pokojowi i brutalne naruszenie już wówczas obowiązujących podstawowych zasad prawa międzynarodowego i dlatego był od samego początku nieważny ze wszystkimi wynikającymi z tego następstwami.

ARTYKUŁ 7

Wysokie umawiające się strony będą niezmiennie dążyć do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, którego istotnym czynnikiem jest nienaruszalność istniejących granic państwowych w Europie.

ARTYKUŁ 8

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z Układem Warszawskim o przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z dnia 14 maja 1955 roku, stosować wszelkie, niezbędne środki w celu uniemożliwienia agresji ze strony zachodniemieckich sił militarystycznych i odwetu lub jakiegokolwiek innego państwa bądź grupy państw, które by się z nimi sprzymierzyły.

ARTYKUŁ 9

W przypadku napaści zbrojnej na jedną z wysoki, umawiających się stron przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw, o których mowa w artykule 8, druga wysoka umawiająca się strona, w wykonaniu prawa do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, niezwłocznie udzieli jej wszelkiej pomocy, w tym również wojskowej oraz poparcia wszystkimi środkami, którymi rozporządza.

O środkach, zastosowanych zgodnie z postanowieniami niniejszego artykułu, wysokie umawiające się strony zawiadomą niezwłocznie Radę Bezpieczeństwa i będą działać stosownie do odpowiednich postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 10

Wysokie umawiające się strony będą konsultować się we wszystkich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących ich interesów.

ARTYKUŁ 11

Układ niniejszy zawarty jest na okres dwudziestu lat i ulega przedłużeniu, każdorazowo na okres pięcioletni, jeżeli żadna z wysoki umawiających się stron, nie wypowie go na dwadzieścia miesięcy przed upływem danego okresu.

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejście w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Pradze w jak najbliższym terminie.

Sporządzono w Warszawie, dnia 1 marca 1967 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i czeskim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

W imieniu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(—) W. GOMUŁKA
(—) E. OCHAB
(—) J. CYRANKIEWICZ

W imieniu
Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej
(—) A. NOVOTNY
(—) J. LENART

Koordynacyjna rola PKZZ

Niepotrzebny „wszystkoizm”

Jeszcze dwa lata temu skrót PKZZ rozsyłano z niemalym trydem. Dzisiaj raczej powszechnie wiadomo, że PKZZ to Powiatowa Komisja Związków Zawodowych. Oczywiście, nie doszłoby do tej dekonspiracji, gdyby powiatowe instancje związkowe nie przejawiały ożywionej działalności. Czy jednak komisje powiatowe zawsze robią to, co robić powinny?

W jednym z rawickich przedsiębiorstw pracownik doznał okaleczenia ręki. W związku z tym otrzymał zwolnienie lekarskie (druk L-4). Wyjazd poszkodowanego pracownika na kolonię (gdzie przebywał jego dzieci) zakład uznał za dostateczny powód do wstrzymania wypłaty zasiłku chorobowego. Do zrewidowania tego niesłusznego stanowiska skłoniła pracodawcę dopiero interwencja PKZZ.

Założa leśniczyńskiej Fabryki Cukrów „Rywał” po połączeniu się z „Goplaną” nie otrzymywała należnej odzieży roboczej i ochronnej. Sprawa została załatwiona zgodnie z interesami pracowników dzięki PKZZ w Lesznie.

Podobnych przykładów może być przytoczyć bardzo dużo. Powiatowe instancje związkowe bowiem zamiast skupić uwagę na koordynowaniu działalności rad zakładowych wyręczają te ostatnie. Wyreke często można usprawiedliwić słabością niektórych rad zakładowych i ich uległością wobec dyrekcji. Trudno natomiast znaleźć rzeczowe argumenty usprawiedliwiające drobiazgowo wytyczanie kierunków pracy rad zakładowych. A tak właśnie bywa. Oto fragment pisma pewnej PKZZ do rad zakładowych, sekretarzy POP i dyrekcji zakładów:

„PKZZ poleca radom zakładowym do rozpatrzenia, w lutym 1967, następujące zagadnienia: 4) Wywieszenie ogłoszenia ulotki w gablotce zakładowej z apelem, by chętni pracownicy zgłaszali się do choru (...). 5) W powiecie zostały osiedlone rodziny cygańskie. Prosimy o stwarzanie przyjaznego dla nich klimatu (...). 6) Zwrócenie uwagi załogom na bezpieczeństwo na drogach, przestrzeganie przepisów drogowych i bezpieczeństwa pożarowego (...). 14) Powyższe problemy omówić na posiedzeniu ple-

narnym rady zakładowej, z udziałem meżów zaufania, celem systematycznej realizacji tych zagadnień w pracach związkowych”.

A oto cytaty ze sprawozdania innej PKZZ:

„Na podstawie dotychczasowej działalności naszej Komisji Ekonomicznej należy wysunąć szereg postulatów pod jej adresem zmierzających do bardziej aktywnego włączania się do wszystkich problemów gospodarczych” (podkr. red.).

Jak widać, istnieje jeszcze niezrozumienie istoty zadań PKZZ — międzyzwiązkowej instancji związków zawodowych, powołanej do reprezentowania ogółu pracujących i ruchu zawodowego w powiecie. Już z tej definicji wynika, że istota działania PKZZ sprowadza się do integracji i koordynacji ruchu związkowego w powiecie, a jedno z podstawowych zadań, to ściśła współpraca z radami narodowymi.

(Kto ciekaw innych zadań powiatowych instancji, tego odsyłamy do oracowanych w 1963 r. przez WKZZ dokładnych wytycznych).

Współdziałanie PKZZ — rada narodowa układa się różnie w poszczególnych powiatach. W Kościanie współpraca taka (może z wyjątkiem kontroli społecznej) znajduje się raczej w początkowej fazie. Do rangi na razie nierozwiązanego problemu urasta uzyskanie przez PKZZ informacji o terminach — sesji PRN i posiedzeń komisji rady. Znaczenie lepiej jest w Rawiczu, gdzie np. niektóre komisje problemowe PKZZ próbują wspólnie z wydziałami Prezydium PRN rozwiązywać aktualne problemy. Komisja kobieca np. razem z Wydziałem Zatrudnienia stara się o odpowiednią liczbę miejsc pracy dla kobiet. W związku z tym m. in. położono nacisk na zdobywanie kwalifikacji i przeprowadzono analizę pod kątem przesuwania mężczyzn ze stanowisk pracy nadających się dla kobiet. W Gostyniu coraz bardziej zacieśnia się współpraca społecznych kontrolerów ze stałymi komisjami PRN. Warto to podkreślić, bowiem w wielu powiatach — praktycznie rzecz biorąc, PKZZ-ty nie współdziałały z komisjami. Chociaż znaczny odsetek członków komisji to przecież działacze związkowi.

Wspomniane już wytyczne WKZZ mówią zarówno o for-

mach jak i podstawowych kierunkach współpracy powiatowych instancji związkowych z radami narodowymi. Współdziałanie takie winno m. in. obejmować takie sprawy jak: właściwe rozmieszczenie sieci sklepów i placówek usługowych, poprawa zaopatrzenia rynku, rozwój usług, poprawa warunków sanitarnych i zdrowotnych, współdziałanie w opracowywaniu terenowych planów gospodarczych, rozwój budownictwa mieszkaniowego. Jakkolwiek wytyczne nie określają bliżej np. sposobów rozwijania sieci ośrodków socjalno-bytowych, to przecież łatwo tu dostrzec drogę łączenia środków.

Mamy obecnie takie zjawisko. Część zakładów i rad narodowych nie buduje żłobków i przedszkoli, ponieważ nie może na te cele przeznaczyć odpowiedniej kwoty. Przykładowo: rada w N. mogłaby wyasygnować kwotę, która pokryje 60 procent kosztów budowy, jeden zakład w N. — 30 procent, a drugi — 20. Samemu budować więc nie można. A wspólnymi siłami? Jak najbardziej. Niestety, rzadko kiedy tak bywa.

Partykularyzm widoczny jest również w innych dziedzinach. Np. problem mieszkaniowy mógłby być w niemalym stopniu zlagodzony, gdyby zakłady pracy łączyły swoje środki i przeznaczały je na budowę zakładowych domów spółdzielczych.

Podobnie ze sprawą rekreacji. Poszczególne zakłady, własnym sumptem budują ośrodki przywodne, osiedla campingowe, a że z funduszami skąpo, urządzenia wypoczynkowe są prozaiczne. Nie mówiąc o tym, że będąc dostępne jedynie dla pracowników danego przedsiębiorstwa, nie zawsze są w pełni wykorzystywane. Koordynacja poczyniła rad zakładowych i terenowych organów władzy jest więc i w tej dziedzinie rzeczą niezbędną. A że realna, świadczy przykład ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie (pow. Leszno).

Warunkiem intensyfikacji tego rodzaju przedsięwzięć jest jednak rezygnacja PKZZ z nie do końca właściwego, który uniemożliwia wywiązywanie się z funkcji koordynacyjnych.

MICHAŁ LUCZAK

Spotkania z Temidą

Wszystkie chwytły dobre!

Byłam niedawno w sądzie na procesie mało sensacyjnym, pospolicym. Był to proces przeciwko małżeństwu, które w złośliwy sposób dokuczało swojej współlokatorce: nie wpuszczali jej do kuchni i do łazienki, wyłączali światło w pokoju, śmieci cili pod drzwiami.

Proces trwał się długo, znawali świadkowie oskarżenia i obrony, sąd musiał mieć pewność, że oskarżenia rzeczywiście popełnili zarzucane im czynny. Siedząc na procesie, interesowałam się przede wszystkim, dlaczego oskarżeni zatrzymali życie współlokatorce.

Motywy wyjaśniły się szybko: chęć „wygrzyżenia” współmieszkanki, zmuszenie jej do wyprowadzki i zawładnięcie zajmowanym przez nią pokojem. Oskarżeni mieszkali w swoim pokoju z córką; córka dorosła, wyszła za mąż, do pokoju dokwaterował się zięć, oczekiwano urodzin dziecka. Było im ciasno i łakomie patrzyli na sąsiedni pokój, zajmowany przez starszą, samotną kobietę.

„Będziemy jej dokuczać, ograbimy ją z życia, — zdecydowali — niech się wyprowadzi, wówczas kwaterek przydzieli nam jej pokój!”

Rachuby te zawiodły. Lokatorka zwróciła się ze skargą do prokuratora, dokuczliwi sąsiedzi zasiedli na ławie oskarżonych i zapadł wyrok skazujący.

Mieszkankie w mieście jest dziś skarbem. Do takiego przekonania można dojść, obserwując procesy sądowe. Na wokandach sprawy o „wygrzyżanie” współlokatorów zdają się często. Czasem zyskanowanie sąsiada kończy się tragicznie, w mieszkaniu dochodzi do krwawej rozprawy i przedmiotem rozprawy sądowej staje się już nie zamknięcie drzwi do kuchni ale pobicie lub śmierć człowieka.

Smutna to prawda. Dla zdobycia mieszkania ludzie potrafią robić sąsiadom świ-

Dokończenie na str. 4

DANUTA KACZYŃSKA

NASZE ROZMOWY

Z cegielnią na ty

50 tysięcy cegieł musi codziennie, wraz z kolegą skontrolować Stanisław Strużyński — brakarz cegielni Przysieka (pow. Kościan). Na nim to ciąży także obowiązek sprawdzania przebiegu produkcji, czy zgodny jest on z technologią i czy gwarantuje właściwą jakość gotowym wyrobom. Funkcja to niełatwa, ale gdy się ma za sobą 18 lat praktyki...

— Praktyka rzecz ważna — idzie przecież do wielu miast mówi brakarz Strużyński — lecz czynności kontrolowania cudzej pracy następczą wiele okazji do konfliktów. Trudno nieraz pogodzić interesy wszystkich na raz: załogi, zakładu i odbiorców. Złej cegły jednak nie wysyłamy. Unikamy reklamacji, nasz towar

— A co się robi z cegłą wybrakowaną?

— Sprzedaje się ją między innymi pracownikom. Widział pan wokół naszego zakładu wiele nowych budynków. To przeważnie domki naszych lu-

dzi. Ja też zbudowałem sobie czteropokojowy dom w pobliskim Czczu. Dojeżdżam, podobnie jak większość.

— Za to załogę macie ustabilizowaną...

— Raczej tak, ale nęka nas inny problem. Do pracy w cegielni niechętnie garną się ludzie młodzi. Ci wolą zdobyć kwalifikacje, podszkolić się i szukać pracy w przemyśle o wyższej technice. Kto nas zastąpi za parę lat?

— Trzeba więc pracę bardziej zmechanizować.

— O tym też pomyślano. Tym pilniejsze to zadanie, że cegielnia liczy 70 lat i ma sporo urządzeń przestarzałych. Na przykład odbiór surowej cegły od maszyny formującej odbywa się jeszcze ręcznie. Każda cegła waży 6 kg. W ciągu zmiany jeden robotnik

musi odebrać ich kilka tysięcy. Kilogramy zamieniają się w tony. Znam tę robotę, bo kiedyś sam tak zaczynałem. Tylko, że osiemnaście lat temu dość trudno było tutaj o pracę, a kraj był zniszczony. Wymagania ludzi tymczasem bardzo wzrosły.

— Sądze, że to samo można powiedzieć i o panu, o każdym z nas. Chciałby pan widzieć swój zakład bardziej zmechanizowany, unowocześniony, a dom prywatny zasobniejszy i...

— ...także unowocześniony. Muszę w nim jeszcze założyć centralne ogrzewanie i łazienkę. Jeśli tyle trudu włożyłem w budowę, to chcę mieć pełne wygody.

— Po pracy oddaje się pan więc robocie domowej?

— Mam takie sobie mikrogospodarstwo: 1200 m² pola,

kawałek łąki, krowę, tucznika i trochę kur. Trzeba się koło tego sporo nakręcać.

— Niewiele więc czasu pozostaje na wypoczynek i rozrywkę...

Istotnie, bo gospodarstwo po śmierci żony muszę prowadzić sam z 15-letnią córką. Nie w tym jednak największa przykrość, boć innego wyjścia nie mam. Córka bardzo chciała zostać pielęgniarką, ale najpierw matka chorowała a teraz trzeba się opiekować młodszym rodzeństwem. Musi więc zrezygnować z marzeń. Tak to już nieraz w życiu się układa.

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 51 (7168) 2 III 1967



Stanisław Strużyński

Dobre wyniki „zajęczego sezonu”



Na obszarze 600 ha pod Rąblewem koło Grodziska, myśliwi z kół nr 111 i ekipa przedsiębiorstwa „LAS” rozstawili poprzedzającego dnia kilka kilometrów sieci. Ruszyła nagonka, jak na normalnym polowaniu, tyle że rolę myśliwych miała spełnić... siatka.

Pola i lasy, wchodzące w obręb obwodów łowieckich wielkopolskich kół Polskiego Związku Łowieckiego, dostarczyły w minionym sezonie ponad 125.000 zajęcy. Jest to nieco więcej, niż w roku ubiegłym, a zarazem niewiele więcej w kraju.

To zrozumiałe, gdyż Wielkopolska ma jedno z lepszych terenów myśliwskich, o dużej liczebności i różnorodności zwierząt. Zakończony sezon przyniósł prawie 63.000 sztuk bitych zajęcy, skupionych przez „LAS” i w większości przeznaczonych na eksport. Jest to liczba, większa, niż planowano. Dolicząc do tego należną myśliwym część ubitych szaraków, ogólna liczba odstrzelonej zwierzyny wyniosła w ubiegłym sezonie 110.000 sztuk.

Nie była to jednak jedyna forma działania myśliwych. Do połowy lutego trwały na terenach łowieckich naszych 160 kół PZŁ odłowy zajęcy żywych, przeznaczonych na eksport. Dla odbiorców z NRF, Włoch, Francji i Szwajcarii, ten import jest ważnym zabiegiem hodowlanym — dla odświeżenia krwi i zwiększenia liczebności własnego stada. Jest to dla tamtejszych myśliwych nieodzowne, z uwagi na małe obwody łowieckie.

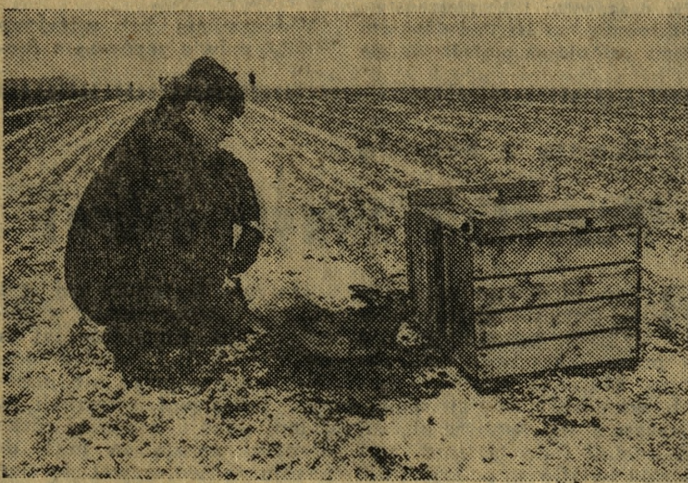
Taki „żywy eksport” zwierzyny jest z kolei nader atrakcyjny dla naszej gospodarki i samych myśliwych. Za żywego zajęcia otrzymujemy kilkakrotnie więcej dewiz, niż za ubitego. W rezultacie koło łowieckie dostaje od Centrali Handlu Zagranicznego 350 zł za jednego szaraka, a ponadto jeszcze 150 zł przeznacza się dla Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, która z tych środków organizuje ochronę łowisk, utrzymując strażników.

W minionym sezonie nasze koła odłowiły znacznie więcej, niż planowały poprzednio, prawie 15.000 sztuk żywych zajęcy.

Uczestniczyliśmy w takich odłowach na terenach, należących do Kół PZŁ nr 111 „Drop”. Oto relacja fotoreportera:



Rozpędzony zajęć z impetem wpadł na naciągniętą sieć, za wieszoną „ekko na palikach. Uderzenie zwoiniło z zępcu siatkę, która opadła, oplątując szaraka. Teraz trzeba szybko wypaść z ukrycia, by wydobyc spłoszonego zajęcia. „I wpuścić go do specjalnej klatki. Ten samiec, w towarzystwie dwóch samic (które



Felieton z przytykiem

Uczestniczyłem kolejno w dwóch konferencjach okrągłego stołu. Nie w Londynie, Paryżu czy innej stolicy. Miejsce spotkań było... Staroleka, przedmieście stolicy Wielkopolskiej, ściśle: stołówka Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważ. Stół też niezbyt był okrągły...

Uczestnicy stanowili dwa przeciwstawne, chociaż nieantagonistyczne, zespoły. Różniło ich spojrzenie na pewne produkcyjne sprawy. Chodziło o jakość niektórych maszyn rolniczych. Rozgrywano po prostu dwa mecze: użytkowników kontra producentów.

Ci ostatni trzymali w rezerwie drużynę pomocniczą — mistrzów cyrkla i rajsobretu, czyli konstruktorów. Pierwsi mieli z sobą życie; praktykę, doświadczenie, przykrości i... trudności eksploatacyjne. Stwierdzono bowiem usterki konstrukcyjne i produkcyjne w dostarczanych na wieś maszynach. Błędy rzecz ludzka. Na nich przecież się uczymy. Ale innym przysparzają one kłopotów. Stąd kontrowersyjność obu spotkań.

Na pierwszym meczu atak rozpoczęli producenci. Zmalała liczba reklamacji — powiadają — poprawiła się zatem jakość sprzętu. Spotkali się z dowcipną kontrą: gdyby nie nasi kowale wiejscy, utonęlibyście w reklamacjach; to oni przystosowują maszyny do eksploatacji. Przykre to stwierdzenie, ale niestety prawdziwe, poparte faktami, nazwiskami, miejscowościami. A dalej cios za ciosem: łamią się zęby u grabiarczy, szarpacze u kosiarek, nie wiążą snopowiazańki, kartoflarki wytrzymują tylko jeden sezon, pękają wałki przekładnikowe, wyginają się grube pręty elewatorów...

— To wina przemysłu hutniczego,

dostajemy słabe stopy, nieodpowiedni materiał — odpowiadają producenci.

— Nie nas to nie obchodzi — padło z drugiej strony stołu — nie my jesteśmy zobowiązani do rozmów z hutnikami.

— Przecież maszyny były wypróbowane przed seryjną produkcją, — może jednak przesadzacie z tą tamliwością — mówili znowu producenci — może niedbała obsługa.

— Nie odwracajcie kota ogonem — przeszli do kontrnatarcia użytkownicy. Próbowaliście je na pewno, ale w warunkach idealnych, na równym jak stół polach gospodarstw doświadczal-

Supłacz nie sputnik

nych. W terenie takich warunków nie ma, jest za to dużo nierówności, łęgów, wzniesień, pochylności — ziemia się też różni. W takich warunkach powinniście wypróbować maszyny.

Pierwszy mecz zakończono w zasadzie bezwynikowo. Użytkownicy maszyn wywieźli z niego solenne zapewnienie producentów: weźmiemy pod uwagę wasze spostrzeżenia, nastąpi poprawa jakości, porozmawiamy ostro z naszymi dostawcami i kooperantami.

Drugi mecz — konferencja w następnym roku (1966) był znacznie spokojniejszy; użytkownicy nie wykazywali takiej jak poprzednio agresywności. Może nauczyli się lepiej obsługiwać sprzęt mechaniczny? Kto wie? Nie przyznali się do tego.

Na placu boju, przy okrągłym stole, nieczym piłeczka pingpongowa, pozostał

jedynie supłacz, czyli podstawowy element aparatu wiążącego.

— Jest nadal do kitu — powiedzieli użytkownicy. — Co po takiej snopowiazańce, za którą trzeba chodzić i ręcznie wiązać snopy? Musicie coś z nim zrobić. Snopowiazańka powinna przecież pracować zgodnie ze swoją nazwą.

— Sznurek — replikowali producenci, poparci przez konstruktorów. — On jest winien, nie ona — fabryka.

Nastąpiła kontra bardzo celna i chybda przekonująca, zadana w formie niewinnego pytania: — Dlaczego ten sam sznurek nie przeszkadza starym maszynom i wiąże?...

Przeszło dwie godziny trwało odbijanie piłeczki. W atakach i kontratakach przewijał się już nie upór, lecz wspólne szukanie przyczyn; dlaczego aparat wiąże co trzeci lub czwarty snop, dlaczego nie wszystkie? Wyłonił się zgodny wniosek obu stron okrągłego stołu: nie sznurek lecz jednak supłacz. Musi mieć jakąś ukrytą wadę, drobną, może, dobrze zakonspirowaną, niedostrzegalną. Użytkownicy, oczywiście nie fachowcy. Trudno im dociec, gdzie tkwi błąd. Producenci? Robią według nakreślonego wzoru. Konstruktorzy? Obiecują skrzętnie szukać lepszego rozwiązania.

A może lepiej zakupić gotową licencję na dobry aparat wiążący i bez zarzutu działający supłacz? Ale mamy tylu zdolnych konstruktorów, wynalazców, racjonalizatorów — odnoszących sukcesy nawet poza naszym krajem. Niedaleko szukając na tym samym przedmieściu Poznania, w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych. Rozwiązują tam znacznie trudniejsze problemy. Może więc i supłaczowi dadzą radę.

Przecież to nie sputnik!

KAJOT

Czytelniczy pisał — REDAKCJA ODPOWIADA

KARALNOŚĆ I ZATRUDNIENIE

B. z Poznania. — Czy osoba karana sądowo może być zatrudniona jako magazynier wielkiej firmy?

RED.: — Nie, osoby karane sądownie, nie mogą być zatrudnione na stanowiskach kierowniczych względnie materialnie odpowiedzialnych. Nie ma natomiast żadnych przeszkód zatrudnienia ich na innych etatach. (10)

UKOŃCZENIE 8 KLASY KOMICZNEJ

Stefania M. — Córka moja chodzi do 7 klasy. Po jej ukończeniu chciałabym ją posłać do szkoły wieczorowej, by tam ukończyła 8 klasę. Córka musi pomagać mi w gospodarstwie.

RED.: — Istnieje obowiązek posyłania dzieci do szkoły podstawowej aż do czasu jej ukończenia. Rozumiemy, że pomoc córki w gospodarstwie jest Pani potrzebna, ale nauka dla dziecka jest ważniejsza. (235)

ZMIANA PRACY I MIESZKANIE SŁUŻBOWE

J. B. Poznań — Zajmuję mieszkanie służbowe. Jeżeli zmieniam pracę to czy instytucja ma prawo usunąć mnie z mieszkania?

RED.: — Jeżeli pracownik wypowiedzi umowę o pracę, wówczas traci prawo do zajmowanego mieszkania. Jeżeli natomiast wypowiedzi umowę zakład pracy (bez winy pracownika), wówczas pracownik zachowuje prawo do mieszkania innego lokalu mieszkalnego. Sprawa tę reguluje par. 6, ust. 1 rozpr. Rady Ministrów z 25. III. 1959 r.

NADPŁACONE KWOTY ZA NADMETRAŻ

Z. M. ul. Hetmańska 33/7 — Administrator pobrał ode mnie nieśluszenie zapłatę za nadmetraż. Skierowałam sprawę do MGK i ją wygrałam. Czy sumę tę mogę potrącić z bieżącego czynszu?

RED.: — Nadpłacone kwoty z tytułu czynszu (poza ustalony prawomocnymi decyzjami) można potrącać z bieżącego czynszu. Należy jednak o tym powiadomić właściciela względnie administratora, przedstawiając mu rozliczenie z potrąconych należności. (44)

SKŁADNICA ZŁOMU PRZED OKNEM

M. F. Leszno — Czy właściciel nieruchomości ma prawo ustawić pod moim oknem stare żelastwo? Dokąd skierować zażalenie?

RED.: — W sprawie ustawienia złomu przed oknem na podwórzu nieruchomości przez właściciela budynku, można zwrócić się do wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium rady narodowej. Wydział ten po zbadaniu sprawy na miejscu, uprawniony jest do wydania odpowiednich decyzji, nakazujących usunięcie złomu. (265)

OSOBA KARANA — ŚWIADKIEM

Albert K. — Czy osoba karana (rok więzienia) może zeznawać w charakterze świadka oraz czy osoba karana za morderstwo (90.000 zł) może pracować w radzie narodowej?

RED.: — Osoby karane sądownie mogą składać zeznania w charakterze świadków. Jednak sąd oceniając wiarygodność tych zeznań, będzie analizował je ze szczególną ostrożnością i dokładnością. Jeżeli chodzi o pracę, osoba odpowiedzialna za niedobór w kwocie około stu tysięcy zł. może mieć trudności w zatrudnieniu w organach rad narodowych. W tej

sprawie można zwrócić się do przewodniczącego prezydium danej rady narodowej lub przewodniczącego prezydium wojewódzkiej rady. (126)

BEZPRAWNE ZAJĘCIE MIESZKANIA

J. S. pow. Kościan — Jeden z lokatorów (posiada własny dom) przed miesiącem przeniósł się do nowego mieszkania. Nie wymeldował się jednak, chociaż do poprzedniego mieszkania wprowadzić córkę z mężem.

RED.: — Każda osoba winna być zameldowana w tym mieszkaniu, w którym faktycznie zamieszkuje. Skoro lokator wyprowadził się przed miesiącem, powinien był się wymeldować. Radzimy w tej sprawie zwrócić się do prezydium właściwej rady narodowej o dokonanie przemeldowania na nowe miejsce zamieszkania. Jeżeli zamieszka nie i zameldowanie córki lokatora było bezprawne, można domagać się ich eksmisji. W tym celu należy wystąpić do sądu, a nie uzyskaniu wyroku sąsadażającego przeprowadzić eksmisję. (278)

KORESPONDENCJA Z WIĘZIENIEM

WZ. Bor. — Syn na narzeczoną za granicą. Stale pisywali do siebie listy. Obecnie syn za pewne przestępstwo siedzi w więzieniu. Czy kierownictwo więzienia ma prawo nie pozwolić na doręczenie tych listów?

RED.: — Listy do więzienia mogą pisać jedynie osoby bliskie np. rodzice, żona — inne tylko za zezwoleniem naczelnika więzienia. Naczelnik ma prawo zatrzymać listy, co do których ma wątpliwość czy pisał je osoba do tego uprawniona; może on również wstrzymać list wówczas, kiedy uważa, że jest on tej treści, iż mógłby źle wpłynąć na więźnia. Listy wychodzące i przychodzące nie mogą być cenzurowane. Poza tym każdy więzień ma limit otrzymywania listów.

PAN WOŁODYJOWSKI NA EKRANIE

Jan Stelmachy — Pisaliśmy kiedyś, że na ekranach naszych kin zobaczymy sieniawskiego „Pana Wołodyjowskiego”. Jak na razie o tym cicho.

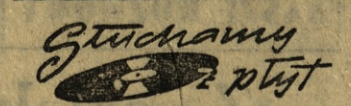
RED.: — Na „Pana Wołodyjowskiego” jeszcze trochę poczekamy. Prawdopodobnie we wrześniu tego roku reżyser J. Hoffman wraz z J. Lutowski i operatorem J. Lipmanem przystąpią do zdjęć. Scenariusz jest już opracowany. Film nakręcony będzie na taśmie „Ektamcolor” w formacie szerokokadrowym. Przy okazji zostanie też sfilmowane sceny plenarne, które wykorzystane zostaną w serii telewizyjnej opartej na tej powieści. (274)

Poza tym ukazało się trochę nowych dziełkowych kart pocztowych. Oto niektóre: „Serwis pani chief” w wykonaniu „Filipi-niek”, „Panie Kwiatkowski, panie Kowalski” śpiewa T. Chyła, „Hej tam w dolinie” — śpiewa W. Korda, „Hej dziewczyno, hej” śpiewa Cz. Niemen, „Piosenka z calusem” — K. Konarska, „Dolina w kwiatkach” — K. Konarska, „Nie zabłazdz” śpiewa P. Szczepanik, „Nie chodź ta ulica” — Joanna Rawlik, „300 000 gitar” śpiewa Karin Stanek, „Apaszem Stasiek był” śpiewa Stanisław Grzesiuk.

Krzysztof Konarska śpiewa z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego A. Wiernika: Twoje imię, Niedrozsza miłość, Ktoś inny, Wakacje i miłość. Muza N 0433.

Katarzyna Boveri śpiewa z zespołem „Czarne Koty”: Il nastro concerto. You are my World. Pronit SP-135.

„Jaś i Małgosia” — bajka muzyczna z muzyką Stefana Kisielewskiego. Występują: J. Koerber, W. Michnikowski, B. Kraftówna, M. Czechowicz, T. Bartosik, Z. Ry-siówna. Muza N 0350.



„Czerwone Gitary” — sztandarowy zespół naszego big-beatu — graja i śpiewają (na jednej płycie) 14 utworów, wśród których znajdują się takie, jak: To właśnie my. Nie mów nic, Pechowy chłopiec, Matura, Mówisz, że kochasz mnie jak nikt. Dlaczego pada deszcz i Bo ty się boisz myszy. Pronit, XL 0350.

Piosenki wojskowe: Oj, panie kapralu. Zeby kwitły wszystkie kwiaty, List do plutonu, Zielone garnizony. Śpiewa — Kwartet Warszawski. Muza N 420.

Piotr Koff (trabka) z zespołem „Czarne Koty” gra utwory: Hiszpańska pchła, Il silenzio, Tijuana taxi. More and more amor. Pronit, N 0451.

Lev Levterov z towarzyszeniem zespołu „Czarne Koty” śpiewa: Les deux guitares (Aznavour) i Tu si'na cosa grande (Modugno). Muza, SP-136.

DANUTA KACZYŃSKA

Wszystkie chwytły dobre!

Dokończenie ze str. 3

stwa, potrafią szkalować i kraść, a nawet mordować.

Wielokrotnie w procesach o zabójstwo społecznego okazuje się, że część przywłaszczonych gotówki przestępca wydał na budowę willi lub kupno spółdzielczego mieszkania. Naturalnie, byłoby uproszczeniem twierdzić, że sprawy malwersacji kradną wyłącznie z tego powodu: jest nabożniactwem, że kradną dla stworzenia sobie wystawnych warunków życia aferyści mają na myśli również lukusowe mieszkanie.

Pisałam niejednokrotnie o łapówkach dawanych za przydział mieszkania. Wbrew przekonaniu, coraz rzadziej trafiam się sprzedawcą urzędnicy, przyjmujący łapówki. Znacznie częściej amatorzy załatwienia przydziału za pieniądze stają się ofiarami po-

spolitych oszustów, którzy chwytały się znajomości, podejmując się załatwić mieszkanie. Potem, na sali sądowej dający łapówkę występują jako naiwne ofiary oszustwa.

W procesach rozwodowych mieszkanie często staje się przedmiotem walki rozwodzących się stron. Byłam na takim procesie, na którym początkowo dużo mówiono o niezgodności charakterów, nie wierności żony i pijanństwie męża. A potem zaczęło się mówić o mieszkaniu: powódka żądała, aby pozwany się od niej wyprowadził, mąż odmawiał, o niezgodności charakterów mówiono coraz mniej, o mieszkaniu coraz więcej, w ferworze rozwodowej walki padł zarzut: „on się ożenił ze mną tylko dlatego, że miałam mieszkanie...”

W innej sprawie rozwodowej strony udowadniały, że rozkład małżeństwa trwa już od dawna, rozpoczął się jeszcze przed urodzeniem dziecka. Dlaczego więc mają dziecko? Bo właśnie wtedy przy-

znano im mieszkanie, na które od dawna czekali: piękne dwa pokoje z kuchnią, nie dostaliby tego mieszkania tylko dla dwojga, zdecydowali się więc na dziecko: przynajmniej im mieszkanie, bo zanim dom wykończono oni mogli już przedstawić zaświadczenie lekarskie o jej ciąży. Teraz mieszkanie zamieniają na dwa mniejsze, z zamianą nie ma kłopotów. A dziecko? Dziecko miało tylko pomóc w uzyskaniu mieszkania!

Inny przykład nie przebiegał w środkach walki: pewna przedsiębiorca pani postanowiła zaopiekować się mieszkaniem samotnej staruszki. Przede wszystkim mieszkaniem, staruszka bowiem była wiekowa. Pani zamieszkała u staruszki i czekała. Czas płynął a staruszka była krzepka i zdrowa. Pani straciła wreszcie cierpliwość i wystąpiła o... wyeksmitowanie staruszki z jej własnego mieszkania jako osoby uciążliwej dla współlokalki. Naturalnie, sąd pozew oddalił, obecnie toczy się proces o eksmisję niecierpliwą pani.

W czasie procesu przeciwko sprawcy zabójstwa, niedawno wyszła na jaw afera związana z mieszkaniem jego ofiary. Ofiarą była samotna kobieta, która z dwojgiem dzieci (15 i 17 lat) zajmowała pokój we wspólnym mieszkaniu.

Na czas żałoby osierocone dzieci przygarnęła rodzina. Kiedy chciały wrócić do domu, zamki w drzwiach były już zmienione. Współlokatorzy nie chcieli nikogo wpuścić do domu, uważali, że do nich należy całe mieszkanie i trzeba skorzystać z tej tragicznej śmierci. Osierocone dzieci? Niech się nimi zajmie rodzina, niech je zabierze na stałe.

W notesie sprawozdawcy sądowego znajduje się litania spraw, w których mniej lub bardziej wyraźnie widać walkę o mieszkanie. Smutne! Jedyna pociecha w tym, że przestępstwa te zanikają, kiedy w zniszczonym przez wojnę kraju zlikwidowany będzie głód mieszkaniowy.

Radiospektroskopia

W roku 1944 nagrodę Nobla z fizyki otrzymał urodzony w Rymanowie profesor Columbia University I. I. Rabi za rezonansowe badania magnetycznych własności jąder atomowych. Osiem lat później laureatami tej zaszczytnej nagrody zostali F. Bloch i E. M. Purcell za podobnego typu odkrycie zjawiska jądrowego rezonansu paramagnetycznego. Już te fakty wystarczają, by podkreślić jak wiele uwagi przywiązują współcześni fizycy do badań pól magnetycznych wytwarzanych przez jądra atomowe, podobnie zresztą jak i przez elektrony. Dzięki wspomnianym badaniom potrafimy dzisiaj zadziwiająco dokładnie mierzyć natężenie pola magnetycznego wewnątrz atomów — co pozwala na istotny sposób pogłębić naszą wiedzę o szczegółach budowy atomu i jądra atomowego. Potrafimy ponadto zastosować pomiary magnetyzmu jąder atomowych również do celów bardziej praktycznych, którym służy — poza jej aspektem naukowym — radiospektroskopia.

Szybkość i precyzja

Ten nowoczesny kierunek badań fizycznych polega w zasadzie na obserwacji rezonansowej absorpcji fal radiowych przez substancje umieszczone w polu magnetycznym. Jądra atomowe substancji można traktować jako tzw. dipole magnetyczne — niezmienne małe magnesy, które wytwarzają własne pole magnetyczne, a umieszczone w silnym polu zewnętrznym zmieniają swą orientację przy pochłonięciu fal radiowych o długości ściśle określonej dla danego izotopu. To właśnie zjawisko nosi nazwę jądrowego rezonansu paramagnetycznego (JRP). Zatem zmierzona długość fali, względnie jej częstotliwość, jest sygnałem JRP — rodzajem znaku rozpoznawczego jądra, które jest zawarte w badanej substancji. Jądrowy rezonans paramagnetyczny jest więc metodą pozwalającą na detekcję tych izotopów jądrowych, które wykazują magnetyzm jądrowy. Korzystamy przy tym często z zalety kilku miligramów badanej substancji, która spełnia rolę jakby selektywnego odbiornika radiowego nastrojenego na określoną długość fali. Tak na przykład określone izotopy jądrowe przemawiają do nas charakterystycznym sygnałem, dzięki któremu możemy je łatwo rozpoznać — podobnie jak poznajemy przestępcę po odcisku palca.

W związkach chemicznych położenie sygnału, a także jego natężenie, kształt zależy również od tego w jakim miejscu molekule znajdują się badane jądra, w jaki sposób są związane, jakich mają sąsiadów, jaka jest struktura kryształograficzna czy temperatura danego ciała. Dlatego sygnały są na ogół znacznie bardziej złożone — dla tego samego izotopu jest ich wiele, ale też dostarczają one znacznie więcej informacji. Zbiór takich sygnałów stanowi tzw. widmo JRP, które jest jakby do wglądu osobistym czy kartą rozpoznawczą, której interpretacja informuje o wielu właściwościach danego związku. Radiospektroskopia pozwala na szybką i wnikliwą identyfikację oraz analizę struktury bardzo dużej liczby związków chemicznych — zwłaszcza organicznych. Stanowi zatem niezwykle cenną metodę badawczą dla wielu dziedzin nauki i przemysłu. W licznych przypadkach pozwala szybko i bez żmudnych analiz decydować, jaki wzór chemiczny należy przypisać ba-

danej substancji. Pozwala śledzić bieg reakcji chemicznych, wyjaśniać ich mechanizmy czy kontrolować postęp procesów technologicznych. Analogiczne badania dotyczące zachowania się elektronów, traktowanych jako dipole magnetyczne — przy umieszczeniu ich w zewnętrznym polu magnetycznym — stanowią przedmiot spektroskopii mikrofalowej, gdyż przy zmianie orientacji dipoli absorbowane są fale znacznie krótsze o długości rzędu centymetrów a nawet milimetrów — nazywane mikrofalami. To zjawisko nosi nazwę elektronowego rezonansu paramagnetycznego (ERP). Istnieją również dalsze techniki radiospektroskopowe nazywane np. jądrowym rezonansem kwadrupolowym, podwójnym rezonansem jądrowo-elektronowym, elektronowo-jądrowym itp.

Radiospektroskopia zajmuje się już wiele laboratoriów naukowych na świecie. W Poznaniu w Katedrze Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza ten nowy kierunek badań jest intensywnie rozwijany. Poza problemami czysto naukowymi związanymi głównie z fizyką ciała stałego, a częściowo o cieczy — prowadzone są badania dotyczące wpływu naprężeń mechanicznych na strukturę naturalnych i syntetycznych kaucuków oraz gumy. Jest to problem bardzo ważny technicznie, gdyż w krajach rozwiniętych produkcja wyrobów gumowych — przede wszystkim opon samochodowych — szybko wzrasta, a ich zużycie decyduje o ogromnych kosztach ponoszonych przez gospodarkę narodową. Dlatego np. badania trwałości, odporności i wytrzymałości gum i kaucuków mają duże znaczenie dla poprawienia jakości produkowanych opon.

Materiał opon w czasie jazdy poddawany jest bowiem działaniu ogromnych naprężeń mechanicznych powstających np. przy przyspieszaniu, hamowaniu czy zmianie kierunku jazdy na wirażach. Siły tarcia między oponą a nawierzchnią decydują o przyczepności a zatem zarówno o zużyciu opon jak i o bezpieczeństwie jazdy. Dlatego wyjaśnienie przy pomocy metod radiospektroskopowych przyczyn i skutków

zjawisk fizycznych zachodzących w warunkach eksploatacji opon np. rodzajów występujących odkształceń, zmian struktury, odwracalności czy nieodwracalności zachodzących procesów ma tak duże znaczenie. Badania te prowadzone są we współpracy i dla potrzeb Zakładu Przemysłu Gumowego STOMIL.

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego jest organizatorem ogólnopolskich konferencji pod nazwą Radiospektroskopia i Elektronika Kwantowa, z których trzecia odbędzie się w r. 1968.

Fundament badań

Warto podkreślić, iż odznaczające się zdumiewającą subtelnością pomiary radiospektroskopowe stanowią fundament badań, które nazywane są elektroniką kwantową. Ta dziedzina rozwija się z badań zjawisk będących jakby odwróceniem radiospektroskopii absorpcyjnej. Stwierdzono bowiem, że pewne ciała mogą w określonych warunkach nie tylko absorbować, ale i emitować fale radiowe, mikrofalowe, a jak się okazało później — również i fale optyczne o ściśle zdefiniowanej długości charakterystycznej dla danego ciała. Radiospektroskopia wkracza więc nie tylko jako nowoczesna metoda badań fizycznych do chemii, biologii czy do przemysłu.

Nowe, poznawane dzięki niej zjawiska — ogólnie mówiąc dotyczące oddziaływania promieniowania elektromagnetycznego z materią — stały się podstawą służącą przy budowie wielu nowych urządzeń. Pozwalają one np. z nieznaną dotąd precyzją mierzyć czas przy użyciu tzw. zegarów atomowych czy molekularnych; wzmacniać niesłychanie słabe sygnały przy użyciu maserów; konstruować nowe źródła niezwyklego światła — lasery; budować magnetometry wynoszące rakiety by mierzyć precyzyjnie w naszym układzie planetarnym nieznane pole magnetyczne. Musimy je dobrze poznać, by przewidzieć niebezpieczeństwa czerpiące na przyszłość kosmonautów i uzbroić ich tak wie czy nie w pola działające jak magnetyczne miecze czy pancerze...

Doc. dr ZDZISŁAW PAJAK

Pracy Stare Miasto. Bo też, niezwykle czułe urządzenia muszą mieć nadzwyczajne warunki „do życia”.

Od kwietnia ub. r. w poznańskim ZETO pracuje maszyna cyfrowa „ODRA 1003”, która wykonała już szereg obliczeń — samodzielnie i raz w „kooperacji” z angielską maszyną „ELLIOTT-803B” — z ośrodka gdańskiego. Zadanie bowiem przekraczało możliwości naszej „ODRY”. Była to analiza i przygotowanie przez Miejską Pracownię Urbanistyczną i WKK — na temat wypoczynku świątecznego. Obie maszyny przeanalizowały w ciągu 36 godzin „ELLIOTT” — 16 godzin,

Świat idzie naprzód

AMPEROMIERZ LASEROWY

Jak podaje brytyjskie czasopismo „New Scientist”, w Japonii opracowano nowy system mierzenia natężenia prądu w liniach przesyłowych wysokiego napięcia. Metoda ta opiera się na zastosowaniu lasera helowo-neonowego, którego promień przechodzi przez rżnię ze szkła krzemowego o długości 5 cm.

Promień, po przejściu przez rżnię, dociera do analizatora, przy pomocy którego ustala się kąt obrotu płaszczyzny polaryzacji.

W analizatorze promień pada na specjalny pryzmat, rozdzielający spolaryzowany promień na dwie składowe. Amplitudę tych składowych mierzy się dwiema fotokomórkami, po czym różnicę dwóch pomiarów wzmacnia się i przekształca we wskazania natężenia prądu, przesyłanego daną linią. Przy prądzie o natężeniu 500 A napięcie na wylocie analizatora wynosi 0,3 V.

UNIKALNY AUTOTRANSFORMATOR

W zaporozkich zakładach transformatorowych wyprodukowano pierwszy na świecie unikalny autotransformator o napięciu 750 kilowatów. Jego konstruktorem jest Wszechzwiązkowy Instytut Budowy Transformatorów. Pod kierunkiem L. Szifrina nad budową niemu aparatu pracowało ponad 100 specjalistów inżynierów i techników. Próba autotransformatora trwała trzy doby. Autotransformator badano pod napięciem 800.000 woltów, które wytrzymał bez uszkodzeń. (PAP)



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio:

Zdzisław Ziółkowski — Destylacja i rektyfikacja w przemyśle chemicznym. 25 książka serii Inżynieria.

Zagadkowe igły na Księżycu

Duże zdziwienie naukowców badających zdjęcia Księżycza nadesłane przez satelitę Lunar Orbiter 2 wywołała obecność na nich zagadkowych igieł, bo inaczej nie można nazwać tych tworów; są to prawdopodobnie twory tektoniczne wielkości średniego domu, lecz niezwykle smukłe. Twory takie zdarza się znajdować i na Ziemi, i są one pochodzenia wyłączonego wulkanicznego: występują zwykle na dnie kraterów wulkanów i powstają przez to, że z małej szczeliny wypierała jest rozżarzona lava tak jak pasta z tubki; jeżeli jeszcze lava jest odpowiednio mała, a lava nie wylatuje zbyt szybko, to zdąży ona ostygnąć w miarę wyciekania, tworząc wysoką i cienką „igłę”. Jedną z największych takich igieł zaobserwowano w czasie wybuchu Mt Pele w roku 1902 —

miała ona prawie 300 metrów wysokości.

Podobne igły, sądząc po długich cieniach, występują na powierzchni Księżycza. Wprawdzie zdjęcia, na których widać ich najwięcej, przedstawiają obszary, na których w momencie fotografowania panował poranek i Słońce znajdowało się na wysokości 11° nad horyzontem, co częściowo usprawdliwia niezwykle długie cienie; tym niemniej zaobserwowane igły nawiązują uczonym myśl o istnieniu aktywności wulkanicznej na Księżycu.

Przeciwnicy tej teorii zwracają uwagę na to, że igły te nie znajdują się na dnie kraterów, tak jak to dzieje się na Ziemi, i proponują inne wyjaśnienie, mianowicie, że igły takie tworzą się przy upadku meteoroidów pod odpowiednim kątem. Przyszłość rozstrzygnie, który z tych dwóch poglądów odpowiada prawdzie. PAP

Samowystarczalny stymulator serca

Dwaj elektronicy amerykańscy, Wen H. Ko i M. Neuman skonstruowali stymulator bicia serca, który do pracy nie wymaga żadnej baterii, i raz umieszczony wewnątrz organizmu, może tam się znajdować aż do śmierci. Dotychczas podobne urządzenia, kontrolujące i pobudzające bicie chorego serca, musiały być albo zmienne w trakcie operacji pacjenta co pół roku, albo też musiały mieć druciki wychodzące na zewnątrz; rozłączenie ich z baterią zasilającą groziło pacjentowi zawałem serca.

Zastanawiając się nad usunię-

ciem tych usterek, elektronicy założyli, że energia akustyczna wydzielająca się przy biciu serca jest wcale pokaźna, i gdyby udało się ją przetworzyć na impulsy elektryczne, mogłyby one zasilać stymulator, a ten z kolei pobudzałby serce do bicia. I rzeczywiście, takie rozwiązanie okazało się najwygodniejsze. Przetwornikiem energii akustycznej jest kryształek piezoelektryczny, wewnątrz którego wmontowano elektryczny obwód drgający o odpowiedniej częstotliwości; impulsy otrzymywane na wyjściu poprzez druciki dostają się do czujnych miejsc w pobliżu mięśnia sercowego i pobudzają go. W ten sposób stymulator uniezależnia się od jakichkolwiek zewnętrznych źródeł energetycznych. PAP

nielra chemiczna. Dla inżynierów chemii, mechaników, przemysłu chemicznego, studentów wyższych uczelni technicznych. Str. 1046, zł. 150.

Aleksy Piłkiewicz, Heliodor Urbanowicz — Dźwigi elektryczne, wyd. III przerobione. Dla techników i inżynierów pracujących przy projektowaniu i eksploatacji urządzeń transportowych oraz studentów. Str. 440, zł. 70.

Konstanty Wolkowski — Instalacje elektroenergetyczne, wyd. III uzupełnione. Dla studentów, także uczniów techników oraz inżynierów i techników. Str. 360, zł. 30.

Andrzej Filipkowski — Mikroelektroniczne układy scalone. Zeszyt 63 serii Nowa technika. Str. 160, zł. 17.

Szczepan Łazarkiewicz, Adam T. Truskolanski — Nowoczesne kierunki w konstrukcji pomp wrotowych. Zeszyt 61 serii Nowa technika. Str. 300, zł. 32.

Z. Małeckie, A. Zimoch, J. Kozłowski — „Monitor” zautomatyzowanego napędu elektrycznego. Biblioteka montera elektryka. Str. 264, zł. 25.

Jan Piłko — Kemiaj Afiksoj. Słownictwo techniczne w j. esperanto. Str. 40, zł. 10.

ści. Posłuchajmy co na ten temat mówi główny projektant — mgr inż. Zdzisław Bogucki. — O ile „ODRA” potrzebuje „do swej dyspozycji” powierzchnię ok. 20 m², to „MINSK” — ponad 100 m². Ogromna jest też różnica w zakresie pamięci: polska maszyna „pamięta” 8.192 słowa, radziecka — 1,5 miliona słów (pamięć maszyny podzielona jest na słowa nagrywane na taśmę magnetyczną; odpowiedź w ciągu kilku godzin na drukarce wier szowej w postaci tabulogramów; wyprowadzenie wyników — czterysta 128-znakowych wierszy w ciągu minuty).

Uchwały IV Plenum KC PZPR o kierunkach zmian w

„Cudowne maszyny”

„ODRA” — 20 godz.) cały zaprogramowany materiał. Zadanie było rzeczywiście na skalę europejską. Nikt jeszcze nie uzyskał na ten temat tak kompletnych wyników. Próbowano tego równie w Moskwie. Tam na kilkadziesiąt tysięcy rozestanych ankiet, wróciło 15 tys. W Poznaniu rozestano niewiele ponad 20 tys., maszyna do analizy otrzymała ponad 16 tys. ankiet. Powiedzmy też o szczerze, że tradycyjnym systemem obliczeń odpowiedź na tego rodzaju tematykę jest prawie niemożliwa do uzyskania. Dla przykładu przytoczymy najogólniej tylko problemy tej ankiety. Otóż korespondenci odpowiadali na następujące kwestie: miejsce zamieszkania, wiek, płeć, stan cywilny, stan rodzinny, wykształcenie (14 grup), zawód, stanowisko,

tunku urządzeń, po 10 latach maszyna należeć będzie do mocno przestarzałych. Klientami ZETO (stałymi) są już biura projektów — Energozoprojekt, CBK, PTK oraz ZEOZ, PIMR, Miejska Kom. Planow. Gospod. HCP, MPK (analiza obciążenia linii autobusowych, a w niedalekiej przyszłości także tramwajowych). Z tych dotychczasowych klientów, nikt już dzisiaj nie chciałby wrócić do analiz prowadzonych tradycyjnym sposobem.

„ODRA 1003” nie jest jedynym urządzeniem w poznańskim ZETO. Nadeszła już nowa znacznie potężniejsza maszyna do przetwarzania danych — radziecki „MINSK 22”. Porównywanie obu maszyn daje obraz różnic i możliwo-

ka magazynowa) w „Stomilu”. Po raz pierwszy w kraju wejście „na taśmę” budownictwo z kompleksowym zarządzaniem gospodarczym. Podobnie opracowuje się program dla całej gospodarki lekami.

Interesujący jest problem kadr dla obsługi tych skomplikowanych urządzeń. W poznańskim ośrodku pracuje 43 projektantów i programistów maszyn cyfrowych (matematycy, inżynierowie, ekonomiści), elektroników i mechaników. Do końca br. obsada ma wzrosnąć do 68 osób. Tymczasem jednak w związku z tym, że w Polsce maszyny cyfrowe wchodzi w życie nie droga ewolucji, lecz rewolucji, odczuwa się coraz większy brak fachowców. Przybywają więc do Poznania z innych miast, tak jak np. obecny kierownik działu programowania mgr Julius Wysocki (z Wrocławia, po fachowym przeszkoleniu w „Elwro”). Nasi ojcowie miasta mają w tym też swój duży udział: przydzielili bowiem to co najważniejsze — lokal dla ośrodka i mieszkania dla pracowników.

Maszyny cyfrowe służą nie tylko do precyzyjnych obliczeń. Także rysują, wygrawają modele i można z nimi spotykać się w różnych grach. No, kiedyś studenci WSE stoczyli dwa mecze w tzw. grę marienbadeką (kombinacja losowa cyfr — 1, 3, 5 i 7). Jakież było ich zdziwienie, po pierwszym remisowym wyniku — (b. rzadki wypadek, aby z maszyną zremisować), gdy w drugim spotkaniu mimo tych samych danych zwyciężyła odniosła... „ODRA 1003”.

MARIUSZ JANOWSKI

Poznańskie konstrukcje

Pod koniec ub. r. z Poznańskich Fabryk Maszyn Żywności wyszedł, w seryjnej produkcji ścinacz zielonek SKH-2 „ORKAN”. Jest to bardzo udana konstrukcja, którą chwala sobie dotychczasowi użytkownicy.

Po raz pierwszy w Polsce zastosowano w HCP elektronitowanie w osłonie CO₂ blach podługowych wagonów osobowych. Problem techniczny opracowany został w Instytucie Spawalnictwa w Gliwicach, a opowanie i wdrożenie tej metody do produkcji odbyło się już w Fabryce Wagonów HCP.

Do ważniejszych osiągnięć z zakresu postępu technicznego w poznańskim „Pomocle” należy uruchomienie w ub. r. produkcji głowic do silników okrętowych typu Burmeister. Dzięki temu uzyskano możliwość eksportu do Szwecji, a także w najbliższej przyszłości zaspokojenie potrzeb krajowych w części do tego typu silników. (jm)

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Chobienie powiat Wolsztyn — przyjmie
— **MAJSTRA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami Warunki do omówienia na miejscu. W1534
Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 4, telefon 41 — zatrudni zaraz:
— **TECHNOLOGA PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO**. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne z technologi szkła z odpowiednim stażem w tej branży oraz
— **TECHNIKA BHP** — wymagane wykształcenie średnie techniczne.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Referacie Kadr Spółdzielni. W1259

PCR Jedno p-ta Trzebiechów pow. Sulechów woj. zielonogórskie zatrudni zaraz
— **MAGAZYNIERA** — wymagane odpowiednie wykształcenie i staż pracy w rolnictwie oraz
— **ZOOTECHNIKA** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i 5 lat pracy w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji. W1347

Dyrekcja PGR w Brudzinie, pow. Żnin — przyjmie do pracy z dniem 1 kwietnia 1967 r.:
— **OBOROWEGO** z własną obsługą.
— **OWCZARZA** — wymagane ukończenie szkoły podstawowej.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. PKP i PKS Janowiec Wlkp. W1447

Stacja Nasiennio-Szkołkarska w Czerzyczach, p-ta Grębocice, pow. Głogów, woj. zielonogórskie — poszukuje zaraz:
— **1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**,
— **3 STARSZYCH KSIĘGOWYCH** oraz
— **2 MAGAZYNIERÓW**.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw rolnych oraz 10 proc. dodatku trudnościowy. W1535

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Podstolice, powiat Września — poszukuje zaraz
— **OBOROWEGO**, może mieć pomoc.
Mieszkanie zapewnione, oświetlenie elektryczne, szkoła, sklep na miejscu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W1540

Zakład Remontowy Energetyki Poznań w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11 zatrudni pracowników zamieszkałych w rejonie Konina do tworzonej na terenie Konina — Półnawy Bazy Remontowej.

Zgłaszamy zapotrzebowanie na:

- MONTERÓW-SŁUSARZY** (po Szkole Zas., czeladników, mistrzów),
- SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH** po kursie podstawowym,
- SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH** z uprawnieniami na stałe węglowe i stopowe,
- MURARZY KOTŁOWYCH**,
- IZOLERÓW** — również na izolacje blaszane,
- ELEKTROMECHANIKÓW** z wyższymi kwalifikacjami,
- KIEROWCÓW** z II kat. prawa jazdy.
- CIEŚLI BUDOWLANE**.

Kandydaci winni zgłosić się do kierownika robót Zakładu Remontowego Energetyki z siedzibą w Elektrowni Konin — Gosławice przedstawiając odpowiednie dokumenty. Telefon nr 276.
Wynagrodzenie wg taryfikatora kwalifikacyjnego oraz premie. W1377

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie zaraz:
— **ODLEWNIKÓW**
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 pokój nr. 3. Dojazd tramwajami linii 6 i 8. K-1356

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce, ul. Cicha 8 zatrudni zaraz:
ZAOPATRZENIOWCA BRANŻY BUDOWLANEJ,
KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT instalacyjno-sanitarnych, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka.
MURARZY I DEKARZY.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do działu zatrudnienia Dzielnicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań — Jeżyce, ul. Cicha 8. K-1362

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „POZBET” w Poznaniu zatrudnia:
1. **INŻYNIERÓW** ze znajomością produkcji betonów.
2. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** do Działu Produkcji.
3. **MISTRZA BETONIARSKIEGO** na stanowisko Z-cy Kier. Techn. do Oddziału Gdki.
ad 1) zgłoszenia Dział Kadr Al. Marcinkowskiego 1 ad 2 i 3) Sekcja Kadr ul. Dziekańska. K 1481

Sp-nia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Palacza 142, zatrudni **TECHNIKA CHEMII** z praktyką w branży przetwórstwa tworzyw sztucznych.
Wynagrodzenie wg. obowiązującej stawki płac w spółdzielczości.
Zgłoszenia w komórce osobowej Sp-ni codziennie od godz. 10 — 13.00. K 1419

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich zaangażuje zaraz:
— **TECHNIKA NA STANOWISKO INSPEKTORA** bhp z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką.
— **KORRESPONDENTKĘ** z wykształceniem średnim i praktyką ze znajomością języków obcych.
— **STRAŻNIKÓW**.

Zgłoszenia przyjmie Samodzielna Sekcja Kadr w Poznaniu ul. Głogowska nr 14 pokój 115. K 1417

INŻYNIERÓW względnie **TECHNIKÓW** specjalistów z zakresu stosowania tworzyw sztucznych z praktyką zatrudni Centralne Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 10, dla K 1574.

Wojewódzka Hurtownia Wyróbów Przemysłu Chemicznego w Poznaniu — zatrudni zaraz:
MAGAZYNIERA BRANŻY CHEMICZNEJ z praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr Poznań St. Rynek 87/88 II piętro pokój 39. K 1515

Spółdzielnia Inwalidów „Piast” w Gnieźnie — produkcja branży spożywczo-chemicznej — przyjmie zaraz kandydatów na stanowiska:
— **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** — wymagane wyższe wykształcenie o specjalizacji chemicznej lub spożywczej, względnie średnie z długoletnią praktyką na podobnym stanowisku;
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie i długoletnia praktyka.
Wysokość wynagrodzenia zgodnie z uchwałą CZSP nr 390 z 1957 r.
Oferty prosimy składać pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów „Piast” w Gnieźnie, pl. 21 Stycznia 4. K 1691

— **INŻYNIERÓW** (na stanowiska kier. obiektów i inspektorów w dziale produkcji),
— **TECHNIKÓW** oraz **MISTRZÓW** budownictwa wodnego i lądowego z uprawnieniami,
— **TECHNIKÓW NORMATYWA**, **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** na stanowiska: kierownika działu eksploatacji transportu oraz wydziału eksploatacji sprzętu budowlanego,
— **EKONOMISTÓW** na stanowiska inspektorów oraz realizatorów zaopatrzenia materiałowego — przyjmie natychmiast.

„Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77. Oferty wraz z życiorysem, odpisem z archiwu szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z lat szkolnych lat, należy składać w Sekcji Kadr — pok. 202. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K 1572

— **INŻYNIERÓW** (na stanowiska kier. obiektów i inspektorów w dziale produkcji),
— **TECHNIKÓW** oraz **MISTRZÓW** budownictwa wodnego i lądowego z uprawnieniami,
— **TECHNIKÓW NORMATYWA**, **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** na stanowiska: kierownika działu eksploatacji transportu oraz wydziału eksploatacji sprzętu budowlanego,
— **EKONOMISTÓW** na stanowiska inspektorów oraz realizatorów zaopatrzenia materiałowego — przyjmie natychmiast.

„Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77. Oferty wraz z życiorysem, odpisem z archiwu szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z lat szkolnych lat, należy składać w Sekcji Kadr — pok. 202. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K 1572

— **INŻYNIERÓW** (na stanowiska kier. obiektów i inspektorów w dziale produkcji),
— **TECHNIKÓW** oraz **MISTRZÓW** budownictwa wodnego i lądowego z uprawnieniami,
— **TECHNIKÓW NORMATYWA**, **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** na stanowiska: kierownika działu eksploatacji transportu oraz wydziału eksploatacji sprzętu budowlanego,
— **EKONOMISTÓW** na stanowiska inspektorów oraz realizatorów zaopatrzenia materiałowego — przyjmie natychmiast.

„Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77. Oferty wraz z życiorysem, odpisem z archiwu szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z lat szkolnych lat, należy składać w Sekcji Kadr — pok. 202. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K 1572

— **INŻYNIERÓW** (na stanowiska kier. obiektów i inspektorów w dziale produkcji),
— **TECHNIKÓW** oraz **MISTRZÓW** budownictwa wodnego i lądowego z uprawnieniami,
— **TECHNIKÓW NORMATYWA**, **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** na stanowiska: kierownika działu eksploatacji transportu oraz wydziału eksploatacji sprzętu budowlanego,
— **EKONOMISTÓW** na stanowiska inspektorów oraz realizatorów zaopatrzenia materiałowego — przyjmie natychmiast.

Uwaga! Odbiorcy Pozarynkowi Uwaga!

Tylko do dnia 31 marca 1967 r.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

oferuje do sprzedaży każdą ilość
cementu portlandzkiego „350”

Z MAGAZYNÓW DETALICZNEJ SPRZEDAŻY
MATERIAŁÓW BUDOWLANEY
POZNAŃ, UL. KORDECKIEGO 62

K1664

Praca

Pomoc domowa młodsza do dziecka, możliwość noclegu potrzebna zaraz. Małego 27 m. 5 godz. 15-17. 41888g

Czeladnik (korzystne wynagrodzenie) oraz uczeń mechaniki pojazdowej po trzech latach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42879g.

Młoda sprzedawczyni poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41656g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41660g.

Potrząbný uczeń do stolarstwa. Poznań, Strzalska nr 7. 41699g

Bielizniarce przyjmie pracownia bielizniarska. Poznań, Stary Rynek 50 m. 3. 41745g

Pomoc dochodząca do dwójki małych dzieci na Solcu przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41781g.

Potrząbný pomoc domowa, dochodząca. Al. Marcinkowskiego 11 dolne podwórce, 1 p. Wiśniewski. 41750g

Krojący, mistrz krawiecki, do wytwórni konfekcji potrzebny. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41811g

Pomoc domowa do 4-osobowej rodziny przyjmie inżynier. Raszynska 38D m. 9. 41817g

Nauka

Tańców uczyć — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 42174g

Lekcji matematyki, chemii, historii studentki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41736g.

Kupno

Samochód Warszawa kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 450-17. 42393g

Kupię samochód „Spartak”, „Octavia”, „Moskwicz”, „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41688g.

Kupię Moskwicza względnie Warszawa w dobrym stanie (po małym przebiegu). Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41732g.

Kupię urządzenie do produkcji obcasów damskich, drewnianych i fletów kół metalowych. Henryk Furman, Poznań 14. Działki Wolności 216. 41801g

Laminat zagraniczny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41809g.

Kupię każdą ilość siana. Poznań, Górczyńska 13. 41821g

Kupię barak mieszkalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41842g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 41828g

Siatkę parkanową na klatki i siła — polecam. Czerwonej Armii 23. 41711g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 41971g

Okazyjnie sprzedam rodowodowego, 5-miesięcznego biskera (czarny). Rutkowski 31 m. 3. 42880g

Sprzedam „Velorex” stan dobry. Stanisław Cenin, Ostrów Wlkp., ul. Żeb-cowska 19. 41677g

Wózki dziecięce, 6-osobowe poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 41991g

Sprzedam samochód — „Borgward”, stan dobry. Oferty składać: Andrzej Głowacki, Środa Wlkp., Armii Czerwonej 10. 2692p

Sprzedam samochód „Opel” na chodzie. 10 tys. zł. Poznań, Górczyńska nr 13. 41658g

Sprzedam platformę na 16-kach, 2 kół 900 — 20. Poznań, Górczyńska 13. 41659g

Sprzedam samochód „Warszawę” z preni PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41661g.

Sprzedam fortelepan marki „Petrof”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41667g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Siano seradeli, krowe, wysokocielna, inkubator sprzedam. Świerczewskie go 13 m. 26, tel. 444-30. 41676g

Sprzedam 8 rol pszczoł z ulami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41680g.

Warszawę w dobrym stanie sprzedam. Praceł, Poznań, Hetmańska 12 m. 6. 41716g

Sprzedam samochód Warszawa, cena 35.000 zł, ul. Sadowa 4. — 41716g

Powózkę kombinowaną, nową sprzedam. Chłudowski, Obornicka 15 pow. Poznań. 41719g

Sprzedam samochód Fiat 1100 6-osobowy, stan dobry. Sedziak, Dąbrowskiego 80. 41724g

Skuter czeski Manet 100 100 cm³ oraz motorower Simson i opony 16X525 — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 69, Warsztat. 41761g

Spiesznie sprzedam motocykl SHL 175. Tomickiego 25 m. 10. 41768g

Łożysko metalowe sprzedam. Kasprzaka 11 m. 9. 41769g

Motocykl SHL 175 sprzedam. Poznań, Dolna Wileńska 16, Warsztat. 41789g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 520-12. 41831g

Szczeniata pudel średni, rodowodowe sprzedam. Ul. Kasprzaka 35 m. 39. 41835g

Sprzedam fortepian zagrany, czarny, gabinet de bowy. Ogładska, niedziałki sił, 569-03 od 20. Lampego 4 m. 3. 42663g

Sprzedam ciągnik „Zetor” z podnośnikiem hydraulicznym nie rejestrowany. Stargard Szczeciński, Kolonia Wytchów 8-a, Mieczysław Makowski. K 1432

LoKale

Lokarka z matką poszukuje dwóch pokoi z kuchnią, łazienką, wyłączonej, czynsz dwa lata z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „181”. K1707

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z wygodami, garaż, telefon, w Gorzowie Wlkp. na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2653p.

Przyjmę na pokój panów lub panie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41677g.

Pracujący pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41723g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c. o. nowo w budownictwo spółdzielcze w Gorzowie Wlkp. na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41774g.

Lokalu nadającego się na wytwórnię konfekcji, w śródmieściu poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41810g.

Bydgoszcz! Mieszkanie sa modzielnie 2-pokojowe, wygodne zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Koszt przeprowadzki zwróć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41823g.

Nieruchomości

Sprzedam — zamienię na mieszkanie wyłączone domek w Poznaniu, periferiach małe nowe gospodarstwo koło Poznania nadające się na ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42371g.

Wydzierżawie lub sprzedam 0,5 ha sadu owocowego, uzbudowanego z pawilonem, na przedmieściu miasta Poznania. Do godny dojazd. Tel. Poznań 671-300, godz. 16-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41657g.

Spiesznie okazujecie sprzedam piękną willę 5-pokojową przy tramwaju 625 tys. zł podobna, wyłączone 4-pokojową, wygodną 4-pokojową przy tramwaju 360.000 — wpłaty 280.000, nowy 3-pokojowy dom 2 morgi ogrodu, wycięty 160.000, duży lokal z kuchnią, trzymorgowy letni sad 165.000 — poleca — przyjmuję nowe zlecenia Adamski. Poznań, Matejki 33a. 42633g

Willi dwumieszkaniowa, wyłączona, wolne trzy pokoje, kuchnia, ogród, zadziwiony, blisko tramwaju 260.000 zł; dom trzy-pokojowy, kuchnia, duży ogród przy Poznaniu, przy autobusie podmiejskim 150 tys. zł; dom dwupokojowy, kuchnia, 5.700 m² ogród, przy Poznaniu 120 tys. zł spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 42899g

Sprzedam domek jednorodzinny 0,3 ha ziemi, cena 60 tys. zł. Gertruda Rybicka, Boruła pta Tuchorza, pow. Wolsztyn. 2690p

Kupię zaraz połowę willi wyłączonej, piętro trzy pokoje, kuchnia, łazienka przy tramwaju do 280.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42899g.

Sprzedam ogród 1000 m² z 30 drzewami — Smochowice, Poznań, Gwardii Ludowej 40 m. 4 po 18. 41701g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem Wągrowcu (120 tys.). Władysław: Łochowicz, Nowawieś — Wronki, pow. Szamotuły. 2396p

Sprzedam działkę ogrodzoną 960 m², wolna, pod zabudowę, w Poznaniu przy Dzielwskiej. Wrzesnia tel. 647. 41646g

Parcele budowlane 1000 m² — Górczyn, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41646g.

Pół willi lub 3 pokoje, kuchnia, kupię. Oferty: Henryk Słomski, Poznań, Szczepankowa 64. 41672g

Sprzedam gospodarstwo 1,14 ha budynek murowany, Genowefa Cierniak, Niesiebin, pow. i p-ta Srem. 41674g

Sprzedam parcelę budowlaną 650 m² przy Puszczykowie z murowaną altaną pokój z kuchnią. Władysław: Poznań, Bui-garska 146 m. 13. 41690g

Kupię małą działkę ogrodniczą zadziwioną lub nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41736g.

Ogrodnictwo 3,5 ha (3 szklarnie, okna inspektowe), sprzedam z powodu choroby. Jabiecki, Choszcz, Wojska Polskiego 1. 41741g

Wydzierżawie względnie kupię piekarnię, Poznań lub periferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41754g.

Gospodarstwo 5 ha, budynek nowe, spiesznie sprzedam. Siemion, pow. Toruń. Informacja: Chłudowski, Obornicka 15 pow. Poznań. 41718g

Sprzedam działkę z prawem zabudowy. Poznań, Winogrody 102a. 41775g

Sprzedam pół willi wyłączonej, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras, ogród, komfort — Grunwald. 380 tys. zł. Po kupnie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41779g.

Sprzedam 1 ha w Tarnowie Podgórny, pow. Poznań, ul. 23 Października 31, Romuald Hryniewicz. 41786g

Sprzedam działkę pod pół bliźniak na Grunwaldzie przy ul. Junackiej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41792g.

Sprzedam działkę, dom mieszkalny, gospodarstwo, światło, woda, bardzo do-bra komunikacja — cena 130.000zł. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41795g.

Parcele uzbrojona, zadziwiona, z prawem zabudowy, blisko tramwaju kupię. Dzielnica najchętniej Jeżyce lub Grunwald. Oferty z opisem o-blektu, ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41799g.

Domek 2,5 ha ziemi sprzedam. Katarzyna Grzeszkowiak — Krzeszkowice, pow. Szamotuły. 41840g

Kupię parcelę albo dom blisko Poznania. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41844g.

Wydzierżawie lub sprzedam działkę o pow. 0,50 m kw. — 60 drzew owocowych w Rawiczu. Oferty 67056 „Prasa”, Wrocław, Podwale 62. K1438

Działkę/budowlaną 9.000 m kw. w Zyrardowie — tania sprzedam. Mirosława Bolewicka — Warszawa, ul. Piękna 45 m. 46. K1596

PŁYTY TRZCINOWE „TEPEX”

na ocieplenia,
ścianki działowe,
zadaszenia na kurniki
i inne roboty budowlane

W RAMACH

USŁUG DLA LUDNOŚCI

wg żądanych wymiarów i grubości: 20 mm, 35 mm i 50 mm

wykonuje

Zakład Prefabrykatów Trzcinowych

TRZCIEL, ul. Armii Czerwonej 26 — tel. 37

woj. Zielona Góra

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM J. W.

W1166

Zguby

Zł II 67 r. od 17-18 w okolicy Rynku Wileckiego zgubiono koinierz — niebieski lis. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, tel. 557-60. 42710g

Zaginął czarny wilk podpalany owczarek alaski. Uczniwego znalazcę prosić o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Czesnikowska 29. 42881g

Przybłąkał się pies brzo-woy podpalany buldog. Właściciela prosi się o od-bior. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42824g.

Materiały do pracy magisterskiej i damskie szpilki zgubił 26. II. br. (narodził Marchlewskiego

Marzec 2 Czwartek	Heleny Słońce: 6,38—17,37
-------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — godz. 19 „Poznański Krowe koło”; OPE-RA — g. 19 „Trubadur”; OPE-RETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przystopka Pietruszki”;

W WOJEWÓDZTWIE

WITASZYCE: „Mój biedny Ma-
rat”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: — nieczyn-
ne; Noteć: „Winnetou” (I i II s.);
CZARNKÓW: „Ten najlepszy”;
GNIEZNO Lech: „Twarz zbiega”;
POLONIA: „Weekend w Zuydcoot”;
GOSTYŃ: „W zamkniętym krę-
gu”; JAROCIN Echo: „Z piekła
do Teksasu”; KALISZ Kosmos:
„Trzydzięci trzy”; Oaza: „Ga-
moń”; Stylowe: „Okno na luna-
park”; KEPNO: „Mord w Tokio”;
KŁODAWA: „Pierwsza Bastylia”;
KOŁO: „Powodzenia, Charlie”;
KONIN Energetyk: „Piekny An-
tonio”; Górniki: „Gdzie jest trzeci
król”; KOSCIAN: „Samotny jeź-
dziec”; KROTOSZYN: „Fatalny
list”; LESZNO Klubowe: „Zoi-
nierki”; Panorama: „Z piekła do
Teksasu”; MIEDZYCHOD: „Węzy
rodzinne”; NOWY TOMYŚL: „Nia-
gara”; OBORNIKI: „Na tropach
zbrodni”; OSTROW ROKA: „Star-
sza pani bez godności”; Słońce:
„Przygody Wernera Holta”; OS-
TRZESZÓW: „Zarezerwowane dla
śmierci”; PIAŁA Ikar: „Kwaidan
czyli opowieści niesamowite”;
Iskra: „Niedziela w Nowym Jor-
ku”; Koral: „Życie zaczyna się
odśmei”; PLESZEW: „Operacja Y”;
RAWICZ: „Piętno Hiroshimy”;
SŁUPCA: „Marysia i Napoleon”;
SREM: „Obca krew”; SRODA:
„Strzelby Apaczów”; SZAMOTU-
ŁY: „Winnetou” (I i II s.);
TRZCIANKA: „Świat Henry O-
rienta”; TUREK: „Trema”; WA-
GROWIEC: „Szczur Ameryki”;
WOLSZTYN: „Gdzie twoje miej-
sce”; WRZESNIA: „Koty”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON, g. 12—21
„Kambodża”.

MUZYKA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego
(Stary Rynek — Odwach) — g.
10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-
go) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — nieczynne do 6.
III br.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenie Poznania (Cytadela)
— g. 10—18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —
„Wyzwolenie Poznania” — godz.
10—20.
BWA — Arsenał (St. Rynek) —
„Poznańska grafika użytkowa
1946—1966” g. 10—18 (do 12. III).
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „Z rewolucyjnych tra-
dycji ruchu młodzieżowego w
Wielkopolsce w latach 1842—1967”
— g. 10—18.

ZPAP — Arsenał (St. Rynek) —
Malarstwo Anny Cyronek i T. Ka-
linowskiego — godz. 10—18 (do 15
bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia —
chirurgia interna, okulistyka (ul.
Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) — podstaje: ul.
Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18;
wypadki uliczne tel. 99; porady
lekarские — tel. 637-35; nagłe za-
chorowania w domu — tel. 544-44
i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chełmońskiego
20) czynne: chirurgiczne II (cała
doba), Internistyczne (g. 7—23);
pediatryczne (g. 15—23); stomato-
logiczne (g. 18—7); chirurgiczne I,
ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ulica
Kościuszki 103), telefon 568-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba), Główna 53
i Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, tel. 677-414
od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: — FALA 1322 m i
UKF 69,74 MHz (do g. 18); 8.15 Gra
Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 8.49 „Moralność i
obyczaje”; 9 Dł kl. III i IV „Pan
Mysliki zjawia się na zawołanie”;
9.25 Dawna muz. baletowa;
10 „Jestem mały” opow.; 10.20
Konc. rozrywk. z udz. piosenka-
rzy; 11 Dł kl. VII — „Wychowanie
obywatelskie”; 11.20 K. Lipiński
— II konc. skrzypcowy D-dur;
12.10 „Na swojska nutę”; 12.40
„Włecze, lepiej, taniej”; 13 Dł kl.

Śremski POM i jego klienci

Nieporozumienia między kółkami rolniczymi a państwo-
wymi ośrodkami maszynowymi, skłoniły Wojewódzkie
Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa do
rozpisania ankiety. Jej autorzy chcieli się w ten sposób
przekonać, jakie są konkretne zarzuty pod adresem POM.
Wśród 730 otrzymanych wypowiedzi na czoło wysunęła się
sprawa długości remontów; inne żale i pretensje zna-
lazły się na dalszym planie.

„Skrócić czas remontów” —
oto postulat 30 procent ankieto-
wanych zarządów kółek rolni-
czych w województwie poznańskim. Przez długotrwałe,
nieterminowe naprawy, zwłaszcza
w okresie natężonych prac
polowych, kiedy każdy ciągnik
powinien jak najwydajniej
przepracować ponosimy straty
— tak uzasadniają ankieto-
wicy swój, wyżej cytowany
postulat. Niewątpliwie mają
rację.

Nie zamierzamy bronić
POM-ów. Wiemy, że niektóre
z nich mają na swych kon-
tach sporo zaniedbań, lekce-
ważenie klientów, nieudol-
ności organizacyjnej itp. Ale
czy zawsze POM jest winien,

Delegacja ze Świnoujścia z wizytą w Kaliszu

Ostatnio bawiła w Kaliszu
pięcioosobowa delegacja spo-
łeczności ze Świnoujścia. W
skład delegacji wchodził: se-
kretarz KP PZPR Jan War-
dęski, przewodniczący Prezy-
dium PRN — Kazimierz Sa-
wicki, sekretarz Prezydium
PRN — Jan Rogacz, wicedy-
rektor Uzdrowisk w Świnouj-
ściu — Ryszard Bolecki oraz
dyrektor MHD — Bolesław
Wiśniewski.

Delegacja podejmowana
była przez kaliskiego oddział
Towarzystwa Rozwoju Ziemi Za-
chodnich, towarzyszył jej pre-
zes Edward Roszczewski.
TRZZ jest inicjatorem współ-
pracy obu miast.

Delegacja zwiedziła kaliskie
zakłady pracy: Zakłady Mię-
sne, Kaliskie Zakłady Przem-
słu Jedwabniczego oraz Ka-
liskie Zakłady Koncentratów
Spożywczych w Winiarach.

Drugiego dnia pobytu od-
było się u przewodniczącego
Prezydium MRN w Kaliszu
Franciszka Kopezyńskiego,
spotkanie oraz konferencja
delegacji świnoujskiej z przed-
stawicielami władz Kalisza.
Obecni byli także I sekretarz
KM PZPR Krzysztof Jeżyk
oraz sekretarz KM Stanisław
Kryś i Józef Haft.

Gości interesowały szcze-
gólnie kwestie uzyskania do-
datkowych przydziałów tkan-
nin jedwabnych, dywanów
igłowych, nylonowych koszuł
oraz franek. Ze swej strony
oferowali oni natomiast do-
datkowe przydziały różnych
ryb oraz przetworów rybnych.

Goście ze Świnoujścia zwie-
dzili Kalisz, nowe dzielnice,
zapoznali się z planami roz-
woju miasta. Poinformowali
mieszkańców o planach roz-
woju Świnoujścia oraz powia-
tu świnoujskiego. (mat)

VI, VII i VIII „Podróż bez biletu”;
13.25 E. Lalo — Symfonia hisz-
pańska d-moll; 14 „Pisarz i książka”;
14.30 „Zagadki muzyczne”;
15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amat-
torskie zespoły przed mikrofo-
nem”; 16 „Popołudnie z młodzie-
cią”; 18 „Znajomi z anteny”;
18.25 Reportaż z Festiwalu Państw.
Wyższych Szkół Muzycznych w
P-niu; 18.45 Kurs j. franc.; 19 „Z
księgarskiej lady”; 19.30 „Marta
Stebnicka i jej piosenki”; 20.30
Wieczór literacko-muzyczny —
„Długa wizyta u Pana Edisona”;
23.15 Muz. dawna i nowa; 0.10 Pro-
gram nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 i
UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny ty-
dzień Poznania; 8.15 Kurs j.
franc.; 8.35 „8 godzin na dobie”;
8.55 Orkiestra i soliści; 9.40 „Gło-
sy w jasności”; 10.05 Z twórczości
W. A. Mozarta; 10.50 „Ulica Gole-
bia” pow.; 11.10 „Postęp w gospo-
darstwie domowym”; 11.20 Konc.
życzeń; 12.25 Mel. rozrywk.; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.20
Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego
w Poznaniu informuje; 13.25 Konc.
życzeń; 15.50 Felieton przyrodni-
czy dr. Karlińskiego; 14.25 „De-
mostenes 1943” reportaż; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 „Od sola
do orkiestry”; 15.30 Dla dzieci:
„Piosenka, zabawa i ja” nauka
piosenki; 16.05 Public. międzyz.;
17.25 Poznańska 15-ka Radiowa;
17.50 „Tysiąc i jeden kłopotów”;
18.10 „Obserwatorium optymi-
styczne”; 18.30 Stare lecz ulubione
piosenki; 18.50 Uniwersytet Radio-
wy — Cykl: „Światła idei”; 19.05

że traktor stoi w remoncie
dłużej niż przewiduje zawar-
ta umowa? Nie zawsze.

W czerwcu ubiegłego roku
zaopatrzeniowiec i dyrektor
POM Klecko (pow. Gniezno),
odwiedzili prawie wszystkie
składnice części zamiennych
w województwie poznańskim
i bydgoskim w poszukiwaniu
detalu wartości niespełna 100
zł. Nie znaleźli i POM ze szkło-
dą dla załogi — musieli płacić
zarządowi Kółka w Dębicy
karę konwencjonalną, wielo-
krotnie przewyższającą war-
tość owego trybika, bez któ-
rego ciągnik nie mógł być od-
dany do eksploatacji.

Podobnych przykładów moż-
na przytoczyć więcej.

POM w Śremit, specjalizu-
jący się w naprawach ciągni-
ków gąsienicowych z całego
województwa, z wielkim tru-
dem daje sobie radę z termi-
nowym przygotowaniem sprze-
tu do pracy w polu. Brakuje
kół zębatach i tak zwanych
granatów, bez których gąsie-
nice pozostają martwym żo-
lastwem, nie będą funkcyjno-
wać. Warsztatowcy robią co
mogą, dokazują cudów zapo-
biegliwości — mówi z uzna-
niem dyr. Jan Hylak — spa-
wiają, szlifują i dopasowują
stare elementy. Ale po pierw-
sze, przedraża to i przedłuża
remonty, a po drugie, nie
zawsze można z piasku biec
ukręcić.

Samy użytkownicy też nie
są bez winy. Istnieją dość ści-
śle przepisy i normy technicz-
ne, dotyczące oddawania sprze-
tu mechanicznego do okreso-
wych przeglądów i remontów.
Na przykład: do kapitalnego
(a tym bardziej do średniego)
remontu każdy ciągnik powin-
nie przyleżeć o własnych si-
łach i na własnych kołach.
Tymczasem na plac POM-u w
Śremit przywożone bywają
najczęściej na platformach,

Nekla bez kina

Nekla ma obok pięknej ka-
wiarni i dobrej restauracji
również bolączki np. brak sali
kinowej. Było w Nekli kino
półstałe. Ale salę z uwagi na
bezpieczeństwo widzów zam-
knięto, bo wymaga gruntowne-
go remontu. Już od długiego
czasu toczą się rozmowy i sp-
ry, kto ma przeprowadzić re-
mont sali? GRN nie dysponuje
funduszami, a użytkownik Wo-
jewódzki Zarząd Kin w Po-
znaniu nie poczuwa się do tego.
Młodzież jak i dorośli pozba-
wieni są kulturalnej rozrywki.
Czas najwyższy, aby wreszcie
Wojewódzki Zarząd Kin zmie-
nił swoje negatywne stanowi-
sko, ma bowiem zadania kultu-
ralne do spełnienia, a nie tyl-
ko wyłączenie handlowe (oro-
madzenie pieniędzy). (K. St)

Muz. i Aktualn.; 19.30 „Spotkanie
ze złotym medalistą”; 20 „Opera
w przekroju”; 21.45 „Sławne ro-
manse”; 21.45 „Krasnoludki i Delfina”;
22.05 Ork. rozrywk. i soliści; 22.30
R. Schumann — Phantasiestücke
op. 12; 23.01 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 7.30,
8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 69,74
MHz: 18.05 R. Waschko i jego p-
ty; 18.35 „Paweł i Agnieszka” —
pow.; 18.50 Głowa w rękach Les
Paula; 19 Mój Bóg jest wyrozu-
miaty; 19.25 „Trędowata”; 19.35
Pod szafarową igłą; 20 Rymy i
rytm; 20.20 Prawdziwe bluesy
J. R. Mortona; 20.45 Śpiewają Ada-
mo i Barbara; 21 „Coś tam jest” —
o filmach rozmawiają A. Go-
styńska i Z. Kałużyński; 21.15 Mi-
strzostwo wykonania muzyki jaz-
zowej — Dakota Staton; 21.35 O
gwiazdach warszawskiej operetki;
21.50 Opera tygodnia „Otello”;
22.07 Śpiewa — Cliff Richard; 22.15
„W literackiej kawiarni „Vio”;
22.35 Sylwetka wirtuoza” Wladi-
mier Horowitz; 22.55 Ludowa po-
ezja czechosłow. 23 Muzyka nocy”;
23.50 Śpiewa P. Alanco.

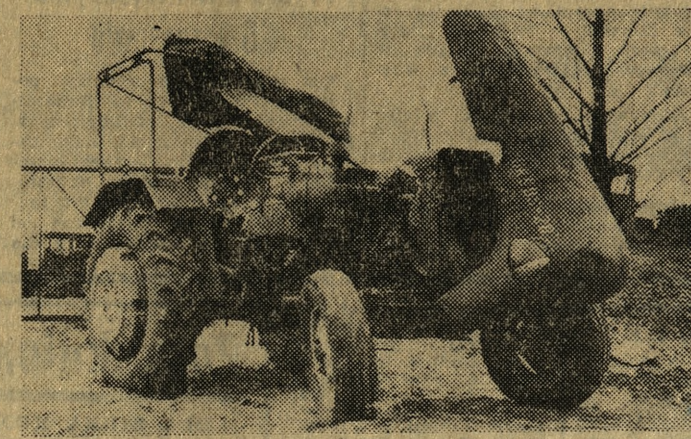
TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55—11.25 — Hi-
storia dla kl. VI — „Na folwarku
i w zagrodzie chłopskiej”; 11.55—
12.25 — Jez. polski dla kl. VII —
Bolesław Prus — „Kamizelka”;
15.15 — TV Kurs Rolniczy — „Na-
wozy organiczne”; 16.45 — Film
krótkometrażowy; 16.55 — Wiado-
mości; 17 — Dla dzieci — Kino
„Ptyś”; 17.20 — Dla młodych wi-

zdewastowane, będące nieraz
kupą żelastwa, z którego —
zdaniem użytkowników —
POM ma zrobić gotowy do
pracy traktor i to w czasie,
przewidywanym dla normal-
nych remontów. Pokazywa-
no nam w Śremit takie wraki.

Otrzymawszy od użytkow-
nika taki wrak, POM nie jest
w stanie dotrzymać umowne-
go terminu naprawy. Bywa
też, że przywieziony traktor
(jak ten Ursus na naszym
zdjęciu) nosi ślady wymonto-
wywania niektórych cennie-
szych elementów, co można
już zaliczyć do rzędu prze-
stępstw. Jak działają w tere-
nie pomocnicy instruktorzy me-
chanizacji, dopuszczając do
rabunkowej eksploatacji sprze-
tu? (kj)

Nasz pocziwy Ursus 48, przy-
wieziony do średniego remon-
tu, chociaż wymaga już kapi-
talnego.



Wielkopolski

REMONTY SZKÓŁ

SŁUPCA — Na remonty kapi-
talne szkół w powiecie słupeckim
na rok 1967 zaplanowano 625.000
zł. Wyremontuje się za to 10 obiek-
tów szkolnych. Na remonty bie-
żące szkół przysięgła gromadzkich
i miejskich rad narodowych
w swych budżetach posiadają zapla-
nowaną kwotę 1.148.000 zł. (tor)

ZEBRANIE ORMO

PLESZEW — Odbyło się tu ze-
branie sprawozdawczo-wyborcze
grupy kółcejskiej ORMO d/s nielet-
nich przy miejscowym ZP LK.
Dowódcą grupy wybrano ponow-
nie — Irenę Kubiszewską. Nie-
dawno przy Szkole Podstawowej
nr 2 w Pleszewie powstała Grupa
Pedagogiczna ORMO, która także
zajmie się kontrolą nad zachowa-
niem nieletniej młodzieży. Do-
wódcą grupy został — Kazimierz
Łokietek. (hf)

JAK UPIĘKSZYĆ MIASTO

SREM — Miejski Komitet FJN
rozesał mieszkańcom miasta an-
kiety, w której mają się oni wy-
powiedzieć, co zrobić w celu u-
piększenia miasta. (su)

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

KALISZ — W Kaliskich szko-
łach podstawowych rozpoczęły się
już przygotowania do nowego ro-
ku szkolnego 1967/68. Kierownictwa

dzów — „Trzy, dwa, jeden, zero,
start” — przed kamerami — doc.
dr K. Kordylewski; 17.40 — „Kwa-
drans zagadek”; 18 — „To, co
najlepsze”; 18.30 — Historia mu-
zyki — gawędy muzyczne — prof.
St. Sledzińskiego; 19 — Przyjaźń
i współpraca”; 19.20 — Dobranoc
i dziennik; 20 — Mistrzostwa Świa-
ta w jeździe figurowej na lodzie;
tańce parami. Transm. z Wiednia;
20.30 — „Twoja ulica”; 21.55 —
„Wygrywa się tylko raz” — film
z serii — „Błękitny express”; 22.20
— Dziennik;

PIĄTEK: 9.55—10.25 — „Zajęcia
techniczne dla kl. VII — „Szy-
jemy pokrowce”; 11.55—12.25 —
„Propedeutyka filozofii” dla kl.
XI — „Psychologia moralności”;
16 — „Na skrzyżowaniu” — repo-
taż (lok.); 17 — Wiadomości; 17.05
— „Miś z okienka”; 17.20 — „Przy-
gody Robinsona Crusoe” — film
seryjny prod. franc.; 18 — „Wie-
lookropek”; 18.15 — „Dobry wie-
czór — jak minął dzień”; 18.45 —
Wszechmoc TV — „Malarstwo an-
gielskie” — od Hogartha do Tur-
nera” — z cyklu: — „Jak patrzeć
na dzieło sztuki” — przed kamerą
prof. Jan Białostocki; 19.20 — Do-
branoc i dziennik; 20 — Kronika
Tygodnia; 20.15 — „Wasz dom” —
film fab. prod. ang.; 21 — „10 mi-
nut recenzji” — przed kamerą J.
Strzelecki; 21.10 — Dziennik; 21.30
— Mistrzostwa Świata w jeździe
figurowej na lodzie. — Konkuren-
cje mężczyzn (Wiedeń).

Zastrzeżenie prawo zmian w
programie.

Przygotowania do obchodów Rewolucji Październikowej w Wielkopolsce

Wieczornica poświęconą 49-
rocznicy powstania Ar-
mii Radzieckiej, która odbyła
się 24 bm. w Krotoszynie —
zainaugurowano w powiecie
krotoszyńskim tegoroczne ob-
chody Wielkiej Rewolucji Paź-
dziernikowej.

W Krotoszynie odbędą się ta-
kie uroczystości, jak Powiatowy
Zlot Młodzieży, wrę-
czenie sztandarów dla ZMS
i ZMW, eliminacje wyko-
nawców piosenki radzieckiej,
międzyszkolny quiz pn. „Z fil-
mem radzieckim na Ty”, spar-
takiada sportowa, koncert z
okazji „Dni Leninowskich” i
rocznicy podpisania układu o
przyjaźni i współpracy polsko-
radzieckiej.

Podobne uroczystości prze-
widziano również w Koźminie,
Kobylinie, Pogorzeli, Sulmie-
rzycach i Zdunach oraz we
wszystkich gromadach powia-
tu.

Uzupełnieniem bogatego pro-
gramu obchodów rocznico-
wych będą też popularne już
„Dni Filmów Radzieckich”, wy-
stawy książek radzieckich, fo-
to-gazetki, rajd przyjaźni, ogn-
iska i wieczornice harcerskie
poświęcone ZSRR oraz dzie-
siątki ciekawych prelekcji. Od
będzie się tu również z tej o-
kazji kilka interesujących spot-
kań z przedstawicielami Kraju
Rad oraz działaczami ruchu
robotniczego. (ig)

☆

Towarzystwo Przyjaźni Pol-
sko-Radzieckiej w Ple-
szewie posiada 26 kół skupia-
jących 620 członków, w zakła-
dach pracy 18 kół (812 człon-
ków); na wsi są 3 koła: w
GRN Chocz, Broniszewice i Go-
luchów. Poważnym osiągnię-
ciem ZP TPPR jest organizo-
wanie we wszystkich szkołach
podstawowych począwszy od 5
klasy wzwyż oraz w szkołach
średnich i zawodowych Szkol-
nych Kół Przyjaciół ZSRR.

Powiat pleszewski przygo-
tuje się do obchodów 50 ro-
cznicy Wielkiej Rewolucji Paź-
dziernikowej. Przewiduje się
m.in. 24 imprezy o charakte-
rze powiatowym. Ogłoszono
konkurs-plebiscyt pt. „Zrodził
nas czyn Rewolucji”. 18 mar-
ca br. odbędzie się sesja popu-
larno-naukowa poświęcona o-
siągnięciom ZSRR. Bogato za-
opowiada się „Dni Leninow-
skie”, we wszystkich bibliote-
kach i punktach bibliotecz-
nych oraz w klubach-kawia-
riach, ponadto wiele cieka-
wych konkursów, festynów
młodzieży, spotkań z uczestni-
kami wycieczek do ZSRR. (iki)

Oplaty za radio i TV w kioskach „Ruch-u”

Jak się dowiadujemy, kioski
„Ruchu” w Kaliszu przyjmują
już od abonentów opłaty za ra-
diofoniki i telewizory. Opla-
ty inkasowane będą wyłączo-
nie od mieszkańców Kalisza.
W żadnym przypadku jednak
nie będzie można w kiosku
„Ruchu” uiścić opłat zale-
głych. Te nadal przyjmują wy-
łącznie placówki pocztowe. (i)

Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Oddział Związku Literatów
Polskich w Poznaniu zajmuje
wraz z Łodzią trzecie miejsce
w kraju pod względem liczeb-
ności: po Warszawie i Krako-
wie. W porównaniu z liczbą
zrzeszonych w nim twórców 41
członków — i ukazujących się
każdego roku książek, wyprze-
dza zdecydowanie wszystkie
środowiska pisarskie. I nie są
to tytuły, które zalegają długo
półki księgarskie. Kiedy zain-
teresowane instytucje kultural-
ne przystępowały do organizo-
wania „Dekady Pisarzy Śro-
dowiska Poznańskiego” — o-
kazalo się, że są jeszcze w
sprzedaży książki tylko 15 au-
torów. W większości dlatego
jedynie, że właśnie zostały
wzniesione lub też w ostatnich
tygodniach opublikowane.

Oczywiście, tylko pisarzom,
których dzieła aktualnie są do
stępne, Dom Książki może u-
rządzać spotkania z czyteln-
kami. W czasie „Dekady Pisa-
rzy Środowiska Poznańskiego”
Dom Książki organizuje wy-
jazdy literatów do 14 miast po-
wiatowych. 2 marca spotkają
się z czytelnikami w Trzciań-
cu Ryszard Danecki, w Czarn-
kowie — Jerzy Korczak, w Ko-
ściannie — Aleksander Rogal-
ski, w Szamotułach — Prze-
mysław Bystrzycki.

Dwa dni później — 4 marca
przedstawia się swoim czytel-
nikom: Eugeniusz Pauksztą w
Pile, Ryszard Danecki w Go-
styniu, Gerard Górnicki w
Lesznie, Andrzej Zeyland w

Środzie. Mieszkańcy Śremit za-
prosił Eugeniusza Morskiego
na 6 marca, a mieszkańcy Cho-
dzieży Józefa Ratajczaka na 10
marca.

Na zakończenie „Dekady Pi-
sarzy Środowiska Poznańskie-
go” 11 marca odbędzie się spo-
tkanie: w Jarocinie z Czesła-
wem Michniakiem, w Między-
chodzie z Eugeniuszem Mor-
skim, w Pleszewie z Edwar-
dem Górą i w Wolsztynie z Ka-
zimierzem Bierońskim.

Jednocześnie wszystkie pla-
cówki „Domu Książki” przygo-
towały okna wystawowe z
działami autorów, mieszkają-
cych w Wielkopolsce. Miesz-
kańcy Poznania mają nato-
miast okazję każdego dnia zdo-
być dedykację jednego z lite-
ratów — owe dyżury odby-
wają się codziennie w innej
księgarni. Wpisywanie dedy-
kacji zapoczątkował prezes
Poznańskiego Oddziału ZLP
Gerard Górnicki. Poznaniacy
bada mogli spotkać się w tych
dniach i otrzymać autografy
Eugeniusza Morskiego, Bogu-
sława Koguta, Eugeniusza
Pauksztę, Przemysława By-
strzyckiego, Ryszarda Danec-
kiego, Aleksandra Rogalskie-
go, Andrzeja Zeylanda, Jerze-
go Korczaka.

Specjalne uroczyste spotka-
nie odbędzie się w przededniu
Międzynarodowego Dnia Ko-
biet z Kazimierzem Hłaskiewicz-
em — w księgarni poznańskiej
przy ul. Dzierżyńskiego 39 —
7 marca o godz. 16. (na)